Nr. 252. Kraków. Sobota 2 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ —	24 „ —	12 „ —	4 „ —
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ —	24 „ —	12 „ —	4 „ —
z dwurazową	55 „ 20	27 „ 60	13 „ 80	4 „ 60
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60	25 „ 80	12 „ 90	4 „ 30
W innych państwach	63 „ 60	31 „ 80	15 „ 90	5 „ 30

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropcsa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bouchsa ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Szeyńska. — W Tarnowie K. Roebsch. — W Wiedniu Biernar Goldschmied (sprzedaż odsiebnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwsza mowa tronowa.

Kraków, 2 czerwca.

(k. s.) Onegdaj młody cesarz wygłosił do zebranych w sali tronowej Burgu członków obu Izb prawodawczych swoją pierwszą mowę tronową. To, co w niej od pierwszej chwili ujmuje, to cechujący ją ton prostoty i serdeczności tudzież akcenty nowożytnych i panujących dzisiaj haseł demokracyi, wolności i sprawiedliwości międzynarodowej.

Mowa obejmuje wszystkie najważniejsze dziś kwestye, stawiając je jasno i szczerze. Po wstępie natury osobistej stwierdza cesarz, że »interesy państwa nie mogą już dłużej być pozbawione tego skutecznego poparcia«, jakiego im udzielić może przedstawicielstwo ludowe. Cesarz oświadcza i »uroczyście zapewnia«, że niczego ze względu na przejęte po jego dostojnym poprzedniku obowiązki, ale także w myśl własnych najgłębszych przekonań chce panować konstytucyjnie, szanując niezłomnie ustawy zasadnicze państwa. Cesarz złoży przysięgę na konstytucyę w terminie późniejszym, ponieważ »błogosławiony rozkwit życia konstytucyjnego po bezpośredniości lat poprzednich i po politycznych wyjątkowych stosunkach wojny, pomijając załatwienie tej galicyjskiej sprawy, dla której mój poprzednik wskazał już drogę, **nie jest możliwym bez urządzenia podstaw konstytucyjnych i prawno-administracyjnych całego życia publicznego**, zarówno w państwie jak w poszczególnych królestwach i krajach, zwłaszcza w Czechach«.

Ustęp ten, o ile chodzi o sprawy wewnętrzno-polityczne, jest najważniejszym w całej mowie. Zawiera bowiem wyraźną zapowiedź rewizyi konstytucyi i ustroju prawno-administracyjnego zarówno w całem państwie, jak w poszczególnych krajach koronnych. Do programu tej rewizyi — jak to cesarz dobitnie stwierdza — należy także realizacya tych wskazań, które poprzedni cesarz nakreślił dla urządzenia Galicyi.

Ze względu na tę zapowiedzianą rewizyę cesarz nie składa teraz przysięgi na konstytucyę, która musi być uprzednio zmieniona w duchu przez cesarza nakreślonym. Więc wrażenie, które stało się powszechnem po zapowiedzi uruchomienia parlamentu, że mianowicie rząd odstąpił od zamiaru wielkich oktrojowań, okazuje się w świetle onegdajszej mowy tronowej nietrafnem. Oktrojowania będą i sięgną głęboko w ustrój państwa. Sprawa galicyjska będzie także załatwiona w drodze pozakonstytucyjnej.

Ważnem w zestawieniu z tą zapowiedzią oktrojowań jest poprzedzające ją zastrzeżenie cesarza co do jego władzy nieograniczonej w kwestyi zawierania pokoju. Zastrzeżenie to, samo przez się, byłoby nie potrzebnem, ponieważ konstytucya dzisiejsza z dostateczną siłą zwaruje monarsze wyłączne prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju. Jeżeli więc cesarz mimo to z takim naciskiem podnosi to swoje prawo, to wolno wnosić z tego, że sposób, w jaki to prawo zamierza wykonać, stoi w jakimś ścisłym związku z tym nieznanym jeszcze programem oktrojowań.

I nic w tem nie może być dziwnego. Wszak podstaw oczekiwanego pokoju nikt jeszcze nie zna. Dzisiaj w żadnej mierze nie dadzą się one w szczegółach swoich przesądzić. A przecie tylko ten stan faktyczny, jaki wytworzy zawarty wreszcie pokój, będzie mógł być podstawą dla zamierzonych wielkich reform wewnętrznych. Ostatecznie ustalone i przyjęte warunki pokoju muszą też pozostawać w najściślejszym związku z programem tych reform. Z tego punktu widzenia także i sprawa galicyjska musi przedstawić się w świetle odmiennem.

Drugim niezmiernie ważnym i wręcz niezwykłym ustępem mowy tronowej jest to, co cesarz mówi o pokoju, specyalnie zaś słowa jego pod adresem »wielkiego narodu sąsiedzkiego na wschodzie« t. j. Rosyi. Poglądy cesarza na sprawę pokoju pozostają w doskonałej harmonii z pojęciami, które w tej mierze panują dzisiaj w całej Europie. Cesarz z poczuciem godności państwa, którem włada, ale także z pełnem zrozumieniem zasad wzniosłego humanitaryzmu i sprawiedliwości narodowej, stawia oczekiwanemu pokojowi za cel takie urządzenia życia narodów, aby ono było wolnem od nienawiści i aby uwalniało je od potrzeby uciekania się w przyszłości do tego, co się nazywa »ultima ratio« państw, więc do nowych wojen. Więc współżycie zadowolonych i życzliwych sobie narodów i uniemożliwienie drogą tego powszechnego zadowolenia powtórzenia się katastrof wojennych: oto ideał, który w kwestyi przyszłego pokoju przyświeca młodemu monarsze.

W służbie dla tego najwznioślejszego ideału cesarz Karol może być pewien wiernego poparcia i współpracy wszystkich, nietylko obywateli tego państwa, lecz wszystkich cywilizowanych narodów.

Pod adresem Rosyi i to mianowicie tej nowej Rosyi, która się przed trzema miesiącami zrodziła, która — jak powiada cesarz — zdaje się zwolna pojmować swoje prawdziwe cele, znalazł młody monarcha słowa żywej sympatyi i głębokiego szacunku. Wszak szczęśliwe zakończenie wielkiego procesu odnowienia i odrodzenia Rosyi na stworzonych przez rewolucyę podstawach, uważa cesarz za leżące — w interesie ludzkości. Jest to najwyższa miara, jaką do rzeczy ludzkich wogóle przyłożyć można.

Pierwszy to raz w dziejach zdarza się, że z wysokości starego, jednego z najstarszych tronów, padają słowa uznania i zachęty dla wielkiego procesu odrodzenia, który naród sąsiedni rozpoczął od obalenia — swego własnego już nazbyt zgniłego tronu. W śmiałych swoich i głęboko rozumnych słowach młody cesarz zerwał raz na zawsze z tem, co wydawało się dotąd pewnikiem, mianowicie, że między tronami istnieje solidarność, poniekąd — zawodowa. Temu szkodliwemu przekonaniu, które jeszcze w tej chwili tak wielką rolę odgrywa w Rosyi, jako najsilniejszy hamulec dla ujawnienia się rzeczywistych pragnień narodu rosyjskiego, które tam ciągle jeszcze jest źródłem obaw, podsycanych umiejętnie przez tych, którzy pragnęliby jeszcze dalej krew rosyjską dla swoich celów wyzyskiwać, temu przekonaniu zadany został onegdaj kłam z wyżyn tronu i to nie byle jakiego — ale Habsburskiego!... To coś znaczy. Tak mówi nowy czas. A nowy cesarz dowiódł w tych słowach, że rozumie ten nowy czas, jego ducha i jego potrzeby.

Więc niema solidarności tronów i koronowanych. Komu korona z głowy spada, temu już inni ukoronowani napowrót jej na głowę wkładać nie mają chęci i nie czują się w obowiązku. Powiedział to wyraźnie cesarz Karol. Instytucya policyanta Europy, którą stworzył był Mikołaj I rosyjski, już pogrzebana na zawsze. A z nią razem to straszne pojęcie legitymizmu, które przez tyle dziesiątek lat dławiło w Europie wielki posiew nowych ożywczych idei, rzuconych tak hojnie między narody cywilizowane krwawą lecz błogosławioną dłonią Wielkiej Rewolucyi. Nie pokryją już cienie »Świętego przymierza« narodów i ich najświętszych ideałów. Zapewnia o tem młody cesarz austryacki swojem monarszem słowem. A dla idei jego tronu zapewnienie to znaczy więcej, niż tysiąc ustaw wyjątkowych, niż cała siła, którą »ancien regime« może jeszcze rozwinąć.

Po mowie tronowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 czerwca.

Cała prasa znajduje się pod wrażeniem wczorajszej mowy tronowej, którą określa jako historyczny dokument o nadzwyczajnej doniosłości, zwłaszcza, że kładzie ona podwaliny pod budowę nowej odmłodzonej Austryi. Szczególnie podkreślają dzienniki ponowne odwołanie się cesarza do konstytucyonalizmu, wybitnie społeczny charakter mowy tronowej, z której przemawiają gorące serdeczne uczucia szczerze myślącego monarchy, rozwijającego program, do którego przeprowadzenia wzywa reprezentacyę ludową.

Na szczególną uwagę zasługuje ustęp w sprawie pokoju, który daleko poza granicami monarchii znajdzie oddźwięk.

W niezwykle gorącem przyjęciu, z jakiem spotkała się mowa tronowa u zastępców obu Izb Rady państwa, odzwierciedla się nie tylko głębokie wrażenie, jakie słowa prawdziwego cesarza ludowego wywarły na zastępcach ludu, ale daje ono nadzieję, że reprezentacya ludowa użyje całej swojej siły, aby dopomódz do urzeczywistnienia wielkich celów, jakie młody monarcha w swej pierwszej mowie tronowej sobie wytknął, aby dopomódz do urzeczywistnienia jego najwyższego pragnienia poparcia i zabezpieczenia szczęścia i pomyślności swych ludów.

»Fremden-Blatt« pisze: Z mowy tronowej przemawia duch nowych czasów. Jest ona owianą powiewem świeżych nadziei, poważnej chęci czynów. Ponownie niedwuznacznie objawił monarcha gotowość pokoju. Wszystkich, którzy nie chcą nam zagrażać, zapewnił, że znajdą u nas owianą duchem pojednawczości życzliwość. Jeżeli jednak głos ludzkości i rozsądku nie znajdzie u nieprzyjaciół posłuchu, wywalczy monarchia, w wiernej łączności z sprzymierzeńcami, ostrym mieczem pokój, którego odzyskanie dla ciężko dotkniętych jego ludów stanowi najpiękniejszy cel młodego cesarza. Mowa tronowa wskazuje Austryi drogi, jakiemi ma na przyszłość kroczyć, aby po doświadczeniach wojny stać się silnem, zamieszkałem przez zadowolone narody, państwem.

»N. Fr. Presse« określa mowę tronową jako osobiste wyznanie cesarza, którego słowa zaznaczają, że zaczął się nowy okres. Jest ona zainaugurowaniem demokratycznej Austryi i zawiera obok licznych prawno-państwowych, socyalno-politycznych i gospodarczych obietnic poważne napomnienia, zwłaszcza że sumienne spełnianie obowiązków wobec państwa nie może być wiązane warunkami.

Pismo poświęca formule pokoju osobny artykuł, w którym pisze: Po bezprzykładnych bojach i wielkich sukcesach swej armii wzywa cesarz do wzajemnego uznania bohaterskiej obrony. Wielkoduszniej nie można się wyrazić. Jeżeli nieprzyjaciele chcą słyszeć, to usłyszą.

»Reichspost« nazywa mowę tronową wyznaniem wiary i zaufania w nową silniejszą szczęśliwszą Austryę. Mowa tronowa porywa głęboką siłą i wojskowo-męskiem przekonaniem młodego, przejętego najszlachetniejszymi zamiarami i wysoką świadomością wielkiej odpowiedzialności cesarza. Austryacy w tym czasie nie mogli Boga o nic większego błagać, jak o władcę, którego program przedstawia siłę czynu i idealizm, który czuje w sobie siłę, aby Austryę z pożaru światowego wyprowadzić.

»Neues Wiener Tagblatt« pisze: Mowa tronowa posiała dobre ziarno. Zadaniem reprezentacyi ludowej będzie uczynić je dojrzałem i zabezpieczyć.

W sprawie ustępu o pokoju pisze dziennik: Tylko ten, kto się naumyślnie zamyka przed prawdą, będzie w mowie cesarza czego innego szukał, jak ona zawiera: Wyraz silnej woli, aby ludom monarchii i całemu światowi oszczędzić dalszego okrutnego przelewu krwi i doprowadzić z powrotem do epoki pokoju, zgody i pomyślności.

„Arbeiter Ztg.“ o mowie.

Wiedeń, 2 czerwca.

»Arbeiter-Zeitung« w artykule wstępnym piątkowego wydania pisze:

»Co po mowie tronowej pozostało przedewszyskiem w świadomości, to fakt, że cesarz **nie złożył uroczystego ślubowania na konstytucyę**, przeciwnie »zastrzega« sobie uczynić to później. Aczkolwiek monarcha w mowie tronowej wypowiada się osobiście, to jednak jest ona oczywiście aktem rządowym, za który odpowiedzialność polityczną ponosi rząd. Dlatego nie wahamy się powiedzieć bez ogródek, że to odroczenia ślubowania ustawom zasadniczym nie odpowiada.

»Ustawa zasadnicza postanawia: cesarz składa przy objęciu rządów zaprzysiężone ślubowanie. Przez to powiedziane są dwie rzeczy. Najpierw, że zaprzysiężone ślubowanie nie zależy od wolnego uznania, lecz jest obowiązkiem zasadniczo-ustawowym, a powtóre, że termin uczynienia mu zadość jest ściśle określony, mianowicie ślubowanie ma nastąpić przy objęciu rządów.

»Nie należy pominąć tego, że cesarz miał odrazu świadomość tego ustawowego obowiązku. Dnia 21 listopada umarł cesarz Franciszek Józef, a już dnia 23 listopada pojawiło się odręczne pismo do prezydenta gabinetu, dra Koerbera, oświadczające, że cesarz czeka na wnioski w sprawie ślubowania. Jeżeli obecnie cesarz pojawia się wśród członków obu Izb, a ślubowanie odpada, to fakt ten nie może pozostać bez głębokiego wrażenia«.

W dalszym ciągu artykułu donosi »Arbeiter-Zeitung«, że koronacya cesarza na Węgrzech, równoznaczna z przysięgą na konstytucyę, odbyła się już przed pięciu miesiącami, poczem zapytuje: »I to niema pobudzić do rozmyślań«.

Następnie zaznacza wspomniany dziennik, że powody odroczenia ślubowania, podane w mowie tronowej, nie są przekonywające i że przyszłego terminu ślubowania wcale nie można przewidzieć. »Prostą, albo zasmucającą prawdą jest to — kończy autor artykułu — że rząd Clam Martinica nie chce sobie zagrodzić drogi do paragrafu 14«.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt, 2 czerwca.

Prasa węgierska określa mowę tronową jako sensacyjną manifestacyę, odbiegającą od szablonu.

Dzienniki podnoszą zwłaszcza, że mowa tronowa określa ugodę austryacko-węgierską jako gotową, co ułatwi zakończenie przesilenia gabinetowego.

»Budapesti Hirlap« podnosi z radością wzmiankę o Węgrach i upatruje w niej odmowę wobec żądań Czechów i Słowian południowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 czerwca.

Wszystkie dzienniki przyjmują mowę tronową z ożywionem zadowoleniem i jednomyślnie w słowach najwyższego uznania podnoszą jej konstytucyjnego ducha, jakoteż społeczne ujęcie i demokratyczne usposobienie. Szczególniejszą uwagę poświęcają tej części mowy tronowej, która dotyczy stosunku między Austryą i Węgrami i podnoszą gorący ton, z jakim monarcha zaleca Austryi pielęgnowanie dobrego, ścisłego porozumienia. Również sławią dzienniki pojednawczy ton mowy tronowej i wyrażają pewną nadzieję, że ten pojednawczy nastrój także poza granicami monarchii znajdzie żywy oddźwięk.

„Pester Lloyd“ powiada: Zewnętrzno-polityczne znaczenie mowy tronowej poznać z tego, że program pokojowy monarchii i jej sprzymierzeńców, jej gotowość do pokoju, zaszczytnego dla stron wojujących, utwierdzone zostały w możliwie najuroczystszej formie, jako wiążące i zobowiązujące wyznanie z ust panującego. Nawet politykom koalicyi, dla których zaślepienie nieprzyjaciół stało się już przyzwyczajeniem, będzie teraz trudno wystąpić przeciw naszej polityce pokojowej z szyderczymi zarzutami, że nie jest ona szczerze pomyślaną. Także inny argument nieprzyjaciela, że nasza gotowość pokojowa jest tylko wstydliwem przyznaniem naszej słabości, odpadnie wobec silnej decyzyi, z jaką monarcha oświadcza, że nie tylko żyć chcemy, ale także zdolni jesteśmy wielokrotnie doświadczoną i wypróbowaną bronią wymusić zaszczytny pokój, jeżeli się go trwale będzie odmawiać pojednawczej polityce.

Z parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 czerwca.

W gmachu parlamentu panowała wczoraj niemal zupełna cisza. Komisye nie obradowały również. Odbyła się jedynie konferencya wspólna prezydyów Związku czeskiego i klubu Słowian południowych. Wobec tego, że następne posiedzenie plenarne Izby posłów odbędzie się dopiero we wtorek, wielu posłów już wczoraj wyjechało z Wiednia.

Przy wyborze prezydenta Izby komisya skrutacyjna unieważniła 9 głosów, w tem 5 głosów czeskich radykałów, którzy głosowali na Kramarza, który — jak wiadomo — na mocy wyroku sądowego pozbawiony został mandatu poselskiego.

Rada robotniczo-żołnierska przeciw ofenzywie.

(Telefonem).

Rotterdam, 2 czerwca.

»Daily Mail« donosi, że Rada robotniczo-żołnierska sprzeciwiła się ponownemu podjęciu ofenzywy przez Rosyę.

Opinia generałów.

Bazylea, 2 czerwca.

»Basler Nachrichten« donoszą z Petersburga: »Russkoje Słowo« ogłasza odpowiedź na pytanie, wystosowane do całego szeregu generałów i polityków: czy Rosya ma rozpocząć obecnie ofenzywę? Wszyscy dowódcy: Aleksiejew, Brusiłow, Dragomirow, dalej wielu członków rządu prowizorycznego oświadczyli się **za natychmiastową ofenzywą**, uważając ją za sposób uratowania wolności narodu rosyjskiego.

Próby kontrrewolucyi.

(Telefonem).

Kopenhaga, 2 czerwca.

Rada robotniczo-żołnierska w Charkowie ogłasza następującą odezwę:

Zwolennicy caratu podnoszą znowu głowę. Czarnosecińcy podjęli w ostatnich dniach ruchliwą propagandę i agitują przeciw rządowi i Radzie robotniczo-żołnierskiej, a nadto podburzają lud przeciw żydom. Rada robotniczo-żołnierska oświadcza tedy, że przeciw tej agitacyi wystąpi jak najenergiczniej, a aranżerów kontrrewolucyi traktować będzie jako wrogów ludu, a usiłowania, których celem jest wywołanie pogromów w Charkowie, stłumi wszelkimi środkami.

Konferencye w Sztokholmie.

(Telefonem).

Sztokholm, 2 czerwca.

Wedle komunikatu, wydanego o konferencyi komitetu holendersko-skandynawskiego z socyalistami węgierskimi, **oświadczyli się Węgrzy zasadniczo za zjednoczeniem Polski, jako państwa samodzielnego, utrzymującego przyjazne stosunki z wszystkiemi państwami ościennemi.** Zresztą oświadczyli się Węgrzy za pokojem bez aneksyi i zdobyczy w najściślejszym tego słowa znaczeniu, tudzież za sądami rozjemczemi i rozbrojeniem oraz wolnością mórz. Stanowisko socyalistów węgierskich wywarło u członków komitetu jak najlepsze wrażenie. Ogólnie mówią, że **socyalistom węgierskim przypadnie prawdopodobnie ważna rola pośredniczenia między Niemcami a Francuzami.**

Stanowisko socyalistów austryackich określają koła rosyjskie w Sztokholmie w sposób następujący:

Austryacy byli bardzo hojni co do Finlandyi i Królestwa Polskiego, ostrożni natomiast byli, gdy była mowa o Galicyi i Poznańskiem. Występują oni widocznie w roli dyplomatów a nie socyalistów. Sądzą jednak, że stanowisko socyalistów austryackich uważać należy za program maksymalny i że w czasie rokowań okażą skłonność do ustępstw.

Wiadomość o uchwale socyalistów francuskich wywołała w Sztokholmie ogólny optymizm co do widoków konferencyi międzynarodowej.

Branting jest zdania, że za przykładem Francuzów pójść muszą Anglicy.

Przed kilku dniami przybyli do Sztokholmu w podróży do Petersburga socyaliści włoscy Labriola i Lebra.

Lebra oświadczył Huysmansowi, przywódcy socyalistów belgijskich, że Włosi nigdyby nie wzięli udziału w konferencyi w Sztokholmie.

Huysmans na to odpowiedział: Po pobycie w Petersburgu zmienicie panowie swe zapatrywania.

—o—

Polska książka o filozofii sztuki.

(M. Sobeski: „Filozofia sztuki“. Tom I. Str. 442. Warszawa. 1917. E. Wende i Sp.)

Sztuka i polityka mają — mimo dzielącej je od siebie przepaści — jedną cechę wspólną: oto budzą powszechne zainteresowanie. Do wyjątków chyba należą ci, których nie zajmują bodaj przelotnie i zewnętrznie sprawy sztuki, lub którychby bodaj na chwilę nie wzięła w swoje tryby polityka i jej najżywotniejsze kwestye. Obojętność dla tych spraw uchodziłby mogła wprost za objaw nienormalny. I jeszcze jedna jest cecha wspólna w sztuce i polityce: ile głów, tyle zdań, przekonań i norm, przypisujących wyłącznie sobie prawo słuszności. Niewątpliwie więc książka Michała Sobeskiego zjawia się na czasie i znajdzie nietylko licznych czytelników, lecz stanie się przedmiotem rozważań, najsprzeczniejszych sądów, starć i polemik — i wywoła może niezadługo potrzebę nowego wydania. A tego jej życzyć należy ze względu na bogactwo poruszonych w niej i oświetlonych zagadnień i ze względu na jej wartość krytyczną, w czem tkwi jej główne znaczenie.

Dawniejsze szkice Sobeskiego, zawarte w zbiorach: »Przędziwo Arachny« i »Interludya«, uważać należy jakby za studya przygotowawcze do syntezy, którą przedstawia obecnie wydana »Filozofia sztuki«, we formie znacznie pogłębionej i opartej na ścisłym gruncie metody naukowej. Imponujący rozmiarami tom pierwszy (o 442 stronach) rozpatruje **problemartystycznej twórczości**, zaś drugi i ostatni tom zajmie się — według zapowiedzi autora — badaniem samego **dzieła sztuki i analizą wrażeń**, jakie w nas dzieło artystyczne budzi. W tej dyspozycyi pracy mieści się zarazem określenie zadania, jakie ma do spełnienia filozofia sztuki; omówieniem jej istoty i treści zajmuje się szczegółowo wstępny rozdział.

Współczesny prąd, nurtujący filozofię, jako reakcya pozytywizmu, t. j. zwrot ku wzgardzonej do niedawna metafizyce, sprzyja korzystnie rozwojowi estetyki, gdyż zawisłość systemów estetycznych od całokształtu systemów filozoficznych jest niewątpliwa i silna. Wykazuje to historyczny rozwój poglądów estetycznych; autor poświęca też osobny rozdział dziejom estetyki, lubo nie wiąże się to ściśle z tematem; słusznie jednak zaznacza autor, że taki historyczny rzut oka na ewolucyę poglądów estetycznych przekonywa o organicznej łączności rozwoju i o tem, co jest rzeczywistą zdobyczą nowszych czasów, a co jest zapożyczone. Za umieszczeniem historycznego szkicu przemawiał wkońcu fakt, że w polskim języku brak pracy, kreślącej rozwój estetyki. Autor prowadzi nas więc poprzez dzieje poglądów estetycznych w starożytności (od Platona do Neoplatoników), starając się zawsze o wydobycie łączności między ogólną nauką filozofa, a jego systemem estetycznym, dalej poprzez wieki średnie, włoskie Odrodzenie i estetykę 17 i 18 wieku. Po charakterystyce głównych przedstawicieli estetyki angielskiej i włoskiej w 18 stuleciu, omawia autor estetykę niemiecką przed Kantem, która kładzie podwaliny pod nasze dzisiejsze poglądy i która w miejsce dawniejszego ogólnego pojęcia estetyki, oznaczającego spostrzeganie zmysłowe, stwarza nowoczesne pojęcie estetyki w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Uzupełniając uwagi autora, zauważę, że w tem pierwotnem znaczeniu używa jeszcze pojęcia estetyki (jako nauki o zmysłowem poznaniu) między innemi Hoene-Wroński w pracy o wrażeniach słuchowych: »L'esthétique musicale« 1850.

Główne miejsce w dziejach estetyki przyznać należy dopiero Kantowi, którego poglądy estetyczne, zawarte w »Kritik der Urteilskraft«, stają się zrozumiałe na tle jego krytycyzmu: to też w sposób niezmiernie jasny przedstawia autor podstawę filozofii kantowskiej i z nich wysnuwa jego zapatrywania na sztukę. Z równą plastyką kreśli autor dalsze etapy, po których kroczyła w swym rozwoju estetyka, wyrosła z idealizmu Hegla. Rozbita na liczne strugi dała ona początek dwom prądom; z nich decydującą rolę odegrał estetyczny formalizm Herbarta i Zimmermanna (w muzyce reprezentuje go książka E. Hanslicka: »O pięknie w muzyce«) i estetyka treści, skrystalizowana w Schopenhauerowskiej metafizyce piękna, która tak silny wpływ wywarła na Wagnera i Nietzschego. Ostatnie ogniwo w historycznym rozwoju stanowi filozofia sztuki Taine'a; jej poświęca autor szczegółowe i krytyczne uwagi. Obrazu całości zaś dopełnia w końcu szkicem z dziejów estetyki polskiej. Nie brakło w niej wybitnych przedstawicieli: Józef **Kremer** nietylko wydał estetykę, której zasady rozwinął w »Listach z Krakowa« i »Podróży do Włoch«, lecz nawet podjął się śmiałej próby ujęcia dziejów artystycznej fantazyi w historyczną syntezę i to na długo przed wielkiem dziełem tego rodzaju, ogłoszonem przez Carrière'a: »Die Kunst im Zusammenhange der Kultur-Entwickelung«. Karol **Libelt** dał u nas pierwszy system estetyki w dwu-tomowem »Umnictwie piękna«. Bronisław **Trentowski** ogłosił w II tomie »Panteonu wiedzy ludzkiej« swój manifest estetyczny, godzien poznania mimo utrudniających lekturę dziwactw językowych, charakterystycznych dla stylu Trentowskiego; estetyka Augusta **Cieszkowskiego** wiąże się najściślej z jego historyozofią. Skromność nie pozwalała autorowi na zaznaczenie, że jego prace zajmą w dziejach estetyki polskiej miejsce, godne jego poprzedników.

Już w tym historycznym szkicu występują na jaw wybitne zalety metody autora: znać w nim niepospolitego dydaktyka, który odnosi się do czytelnika, jako do ucznia, żądnego wiedzy i w indukcyjny sposób wprowadza go w istotę zagadnienia z niezmierną prostotą, w formie jasnej i przejrzystej. Wszelako nie da się zaprzeczyć, że z tych dydaktycznych dążności autora płyną pewne niepożądane rozwlekłości: reasumcye i kilkakrotne powtarzania, konieczne podczas ustnego wykładu, natomiast nieuzasadnione w książce. Niemniej daje się dotkliwie we znaki nasza nieustalona **terminologia** filozoficzna, mimo, że autor osiąga istotnie wiele w jasnem i plastycznem formułowaniu; jednak tłumaczenie np. pojęcia »das Positive« przez »pozycyę« jest nieścisłe (str. 93), podobnie jak wprowadzony przez autora (i uzasadniony zresztą) termin »uobrażenie« w znaczeniu niemie-

W sprawie naszego stanowiska.

Kraków, 2 czerwca.

Stanowisko, jakie pismo nasze zajęło w sprawie rezolucyi pos. Tetmajera, posłużyło niektórym żywiołom politycznym i obsługującym je organom za doskonałą — ich zdaniem — sposobność do atakowania nas i podkopywania stanowiska naszego pisma w społeczeństwie polskiem, za pomocą insynuacyi, jakoby pismo nasze sprzeciwiało się ideałowi zjednoczenia ziem polskich. Insynuacya ta płynie z tak przejrzystych a bynajmniej nie idealnych pobudek, że uważalibyśmy za niższe naszej godności odpieranie jej, gdyby nie przeświadczenie, że zachowując milczenie, tolerujemy niejako objaw nie dla nas samych, ale dla społeczeństwa szkodliwy.

Oświadczamy przeto kategorycznie, że jak w ciągu lat trzydziestu pięciu istnienia naszego pisma, tak teraz i w przyszłości każdy ideał narodowy, a tem bardziej tak wielki i tak naturalny, jak ideał pełnego zjednoczenia naszego narodu we własnem niepodległem państwie, ma w nas wyznawców niezachwianych, szermierzy śmiałych i bezinteresownych. Nie sięgając daleko wstecz, przypomnieć nam chyba wolno gorliwy i konsekwentny udział, jaki wzięliśmy w pracy nad organizowaniem Legionów i realizowaniem państwowości polskiej w tych granicach i na tych zasadach, na jakich to praktycznie było możliwem.

Naszych wierzeń narodowych nie czerpiemy z rezolucyj, będących zawsze tylko przejawem gry politycznej, która z konieczności zmienia się i przemija. Pragnienie zjednoczenia narodu polskiego odziedziczyliśmy, jak wszystkie wielkie ideały naszej epoki, po pokoleniach poprzednich. Jeżeli tedy daliśmy wyraz krytycznemu naszemu stosunkowi do rezolucyi pos. Tetmajera, to krytycyzm ten odnosił się nie do wypowiedzianego w niej nieśmiertelnego pragnienia narodowego, ale do c e l o w o ś c i samej rezolucyi, uchwalanej już obecnie w warunkach, których całkowite i bez reszty wyświetlenie w obecnych stosunkach cenzuralnych nie jest możliwe, a które, naszem zdaniem, uchwaleniu tej rezolucyi jeszcze nie sprzyjają. Tyle tylko na razie mamy obowiązek powiedzieć, a raczej powtórzyć, że taktyka nasza wskazywała nam d a l s z ą budowę państwowości polskiej, na tych fundamentach, z jakich wychyla się ona dzisiaj: na polskiej sile zbrojnej i rządzie polskim, mającym wyraz w instytucyi Rady Stanu w Królestwie. Tę budowę, naszem zdaniem, d a l e j n a r a z i e p r o w a d z i ć n a l e ż y, aby skrzydłami jej z czasem całą objąć Polskę. Pomijanie milczeniem tego, co się dotychczas dla zrealizowania państwowości polskiej zrobiło i przenoszenie tej pracy na nowy grunt nieustalonych jeszcze koncepcyj politycznych uważaliśmy i uważamy za pomysł w najlepszym razie wysoce ryzykowny, który pod parciem niezależnych od nas okoliczności wytworzyć może niebezpieczną dla niepodległości całej Polski sytuacyę. Dlatego ocenialiśmy i oceniamy rezolucyę Tetmajera nie ze względu na to, jakie ona wyraża narodowe pragnienia — bo źle byłoby z narodem polskim, gdyby do poznania swoich najwyższych pragnień potrzebował dopiero rezolucyj, ale ze względu na jej taktyczno-polityczną celowość.

A że nasze wątpliwości, w tym właśnie względzie podniesione nie były racyi pozbawione, potwierdziło się w dwadzieścia cztery godzin po jej uchwaleniu. Bo przecież nowo obrany prezes Koła polskiego musiał mieć także jakieś wątpliwości co do taktyczno-politycznej wartości tej rezolucyi, skoro, wbrew przykładowi Czechów i południowych Słowian, nie odczytał jej w swojem oświadczeniu parlamentarnem w dosłownem brzmieniu, lecz tylko podał jej treść najogólniejszą, odkładając zajęcie stanowiska w sprawie polskiej na czas późniejszy.

Onegdaj grupa demokratyczna w Kole polskiem oświadczyła przez usta pos. Krogulskiego, że solidaryzuje się z rezolucyą Tetmajera i że nie tylko nie usuwa się od odpowiedzialności za nią, ale chce w jej kierunku pracować. — Oświadczenie to napełnia nas żywem zadowoleniem tembardziej, że nie podsuwaliśmy grupie demokratycznej zamiaru wstrzymywania się od współudziału w pracy nad zrealizowaniem solidarnie powziętej przez Koło sejmowe rezolucyi Tetmajera. Nadto ze względu na obowiązującą nas solidarność narodową w tej sprawie, oświadczyliśmy gotowość i szczerą chęć poparcia z całą lojalnością działalności Koła polskiego w tej sprawie, aczkolwiek zastrzegliśmy sobie prawo krytycznego głosu. Jeżeli więc obecnie grupa demokratyczna usunęła krępujące ją zrazu ...puły wobec wniosku Tetmajera i stanęła do odpowiedzialnej w Kole polskiem pracy, to my cieszymy się z tego szczerze, bo niczego tak bardzo nie pragniemy, jak tego, aby grupa demokratyczna zawsze przodowała wszelkiej pracy narodowej.

Naszą opinię w dzienniku wypowiedzieliśmy — jak to zawsze czynimy — nie ze względów partyjno-politycznych, ale jedynie ze względu na ten sposób pojmowania obowiązków publicystyki polskiej, który uważaliśmy i uważać będziemy w przyszłości za jedynie dobry i odpowiedni. Sądy wypowiadane w naszem piśmie mają na celu służbę narodowi, a nie służbę partyom. Jeżeli zaś sądy, które czerpiemy i będziemy czerpali zawsze z najgłębszego uczucia miłości całej, niepodzielnej ojczyzny naszej, tudzież ze skarbca idei demokracyi i postępu, pokrywają się także z bieżącymi sądami parlamentarnej grupy demokratycznej, — to bardzo się z tego cieszymy.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Z Warszawy.

Echa uchwał Koła sejmowego.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 31 maja.

Uchwały krakowskiego Koła sejmowego z powodu przerwy świątecznej i wogóle utrudnień komunikacyjnych, stosunkowo późno dotarły do Warszawy. Dzienniki tutejsze dopiero dziś mają możność streszczenia przebiegu obrad, przyczem same uchwały nie mogą być na razie podane, gdyż nie przeszły instancyi tutejszych władz cenzuralnych. Mimo to w kołach politycznych szczegóły ostatniego zjazdu krakowskiego są już dokładnie znane. Przebieg obrad Koła sejmowego i zapadłe na niem uchwały wywarły tu g ł ę b o k i e w r a ż e n i e i są w środowiskach politycznych żywo komentowane.

Dziś odbywa się nieoficyalne zebranie R a d y S t a n u, na którem przedmiotem obrad są k r a k o w s k i e u c h w a ł y. Posiedzenie, które się rozpoczęło w godzinach przedpołudniowych, trwa — po przerwie objadowej — w chwili, w której to piszę, w dalszym ciągu. Nie chcąc uprzedzać zakończenia tego posiedzenia, wstrzymuję się od zanotowania obiegających o niem wiadomości. Faktem jednak jest, że pozostaje ono pod wpływem krakowskich uchwał i że ważą się poważne sprawy.

W tutejszych kołach aktywistycznych krakowskie uchwały przyjęto jako naturalną platformę ogólno-polityczną społeczeństwa polskiego, przyczem jednak stwierdzono, że platforma ta zupełnie nie krzyżuje się z temi wytycznemi, które obozowi aktywistycznemu przyświecają.

Chodzi jednak o praktyczne zastosowanie krakowskich uchwał na tutejszym gruncie i o ich interpretacyę. Pod tym względem nie brak będzie zapewne zakusów, i to z prawej i z lewej strony, by tej interpretacyi nadać charakter manifestacyjny i demagogiczny, by na tle krakowskich uchwał spróbować znów zamachu na Radę Stanu i budownictwo państwowości polskiej.

Dalej w tutejszych kołach politycznych wskazują na to, że inicyatywa, dana ostatnio przez Galicyę w sprawie hasła zjednoczonej Polski, nakłada na Radę Stanu niejako moralny obowiązek odpowiedzi i oświadczenia się na to hasło i tę inicyatywę. Odpowiedzią to nie może być — stworzenie próżni, lecz silne zaakcentowanie woli do czynu. Czy jednak tak będzie — o tem zapewne przesądzi rezultat obecnych obrad tutejszych.

Jakie stanowisko zajmą wobec krakowskich uchwał czynniki zewnętrzne i czy echo tych uchwał nie uwidoczni się w tenorze odpowiedzi, jakiej Rada Stanu oczekuje—na to brak jeszcze w tej chwili wszelkich kryteryów. *M-n.*

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 czerwca.

Wydział krajowy w Krakowie. Wczoraj nadeszła już część aktów Wydziału krajowego do Krakowa. Jak wiadomo, wydział krajowy urzędować będzie w naszem mieście przy ulicy Smoleńsk l. 10 w domu tak zwanym »Egipskim«.

Na »Dar Grunwaldzki«. Urzędnicy działu życiowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wpłacili wczoraj na »Dar Grunwaldzki« w biurze zarządu głównego T. S. L. kwotę 4.084 K 83 h na pokrycie deklaracyi z roku 1910. Towarzystwo Szkoły Ludowej poczuwa się do obowiązku podziękowania pp.: Leonowi Szkockiemu, Antoniemu Wojciechowskiemu i Wincentemu Zbijewskiemu za zajęcie się powyższą deklaracyą, oraz wszystkim ofiarodawcom za tak wydatne powiększenie funduszów Towarzystwa.

Wakacye dla młodzieży żeńskiej. Dla młodzieży żeńskiej, która nie może opuścić Krakowa na czas wakacyj letnich, urządza komisya wychowawcza polskich Stowarzyszeń katolickich kobiet mile i pożyteczne zajęcia, jako to: wycieczki i zabawy zamiejskie pod opieką i kierunkiem pań komitetowych, zajęcia ogrodnicze, pogadanki i ćwiczenia praktyczne w zakresie gospodarstwa domowego i t. p. Komisya dokłada wszelkich starań, by młodzież, której zdrowie tego wymaga, wysłać na wieś, oraz by dla młodzieży niezamożnej, pozostającej w mieście, zapewnić pożywienie.

Rodzice, którzy pragną, by córki ich korzystały z tych urządzeń, zechcą je zgłaszać w poniedziałki, środy, piątki od godziny 3—4 w lokalu gimnazyum drów Lewickich, ulica Franciszkańska l. 1, I. p.

Wybory w krakowskiej Kongregacyi kupieckiej. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się w Izbie kupieckiej (II. sala konferencyjna magistratu) pod przewodnictwem dra Henryka Szarskiego ogólne zgromadzenie krakowskiej Kongregacyi kupieckiej. Dokonano wyborów prezydyum, rady Kongregacyi i komisyi kontrolującej. Wybrani zostali pp.: starszy Kongregacyi kupieckiej: dr Szarski Henryk. Podstarszy: dr Nieć Władysław. Poskarbi: Suski Wiktor.

Radcy: Adelmann Aleksander, Dutkiewicz Marceli, Federowicz Jan Kanty, dr Macharski Leopold, Porębski August, Rudnicki Józef, Schiller Leon de Schildenfeld, Skalski Zenon, Skórczewski Władysław, Śmiechowski Czesław. Do komisyi kontrolującej weszli pp. Czarnek Władysław i Ryglicki Adam.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. — W ubiegłą sobotę otworzyło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych w gmachu swoim przy placu Szczepańskim nowo założony »Salon«, mający na celu pośrednictwo w kupnie i sprzedaży dzieł sztuki (obrazy, rzeźby, przemysł artystyczny, ceramika, tkaniny). Dzięki inwencyi i energicznym zabiegom dyrekcyi Towarzystwa, zyskał Kraków jedyną poważną placówkę, która ochroni licznych nabywców dzieł sztuki przed niebezpieczeństwem falsyfikatów, jakie zawsze grozi ze strony drugorzędnych handlów obrazami.

Pierwsza wystawa »Salonu« okazała się niezwykle bogata i wyborowa: arcydzieła J. Matejki, J. Kossaka, Al. Gierymskiego, Chlebowskiego i Gryglewskiego reprezentują tu starszą generacyę. — Malarstwo współczesne reprezentują w tym »Salonie« przedewszystkiem: J. Malczewski, L. Wyczółkowski, St. Filipkiewicz, Rychter-Janowska, Czajkowski, Grott, Hoffmann, Uziembło, Piotrowski, Pronaszko i wielu innych. Pierwszą więc już wystawą postawiło Towarzystwo »Salon« swój na wyżynie godnej wielkiej tradycyi Towarzystwa i daje rękojmię, że nowy rynek zbytu dzieł sztuki, utrzymując się na swej wyżynie, będzie skutecznie przeciwdziałać handlom obrazów, zaopatrzonym w mnóstwo falsyfikatów, i przez to przynoszącym szkodę sztuce, a krzywdę artystom i nabywcom obrazów.

Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa. Wczoraj wieczorem w Izbie handlowej odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa, pod przewodnictwem prezesa dra Józefa M u c z k o w s k i e g o, który złożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1916. W roku bieżącym obchodziło Towarzystwo 20 rocznicę swego istnienia, założone bowiem zostało w dniu 21 listopada 1916 roku.

Radca p. L e p s z y wygłosił referat o narodowości Stwosza, a następnie odbyła się obszerna dyskusya, w której między innemi podniesiono masową rekwizycyę miedzianych dachów kościelnych w Polsce, oraz wywóz starych dokumentów do fabryk, jako makulaturę.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu wydziałowi absolutoryum, dokonano wyborów. Do wydziału wybrani zostali pp.: Klemens Bąkowski, Stanisław Cercha, Adam Chmiel, dr Maryan Gumowski, Zygmunt Hendel, dr Kazimierz Kaczmarczyk, dr F. Kopera, ks. G. Kowalski, Edward Kubalski, dr St. Kutrzeba, Leonard Lepszy, dr Józef Muczkowski, dr Jerzy hr. Mycielski, dr Julian Pagaczewski, Władysław Prokesch, dr Jan Ptaśnik, dr Henryk Szarski, dr Wacław Tokarz, dr St. Tomkowicz, Franciszek Turek.

Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Władysław Baran, Józef Dorawski, Józef Seruga.

»Kaligula« z Ludwikiem Solskim. Dzisiaj ukaże się p. Ludwik Solski w roli Kaliguli w dramacie Karola H. Rostworowskiego. Po pokazaniu nam za obecnej gościny dwóch kapitalnych ról z repertoaru charakterystycznego: Petruchia z »Poskromionej złośnicy« i »Mandaryna Wu«, wystąpi obecnie L. Solski we wspaniałej kreacyi Cezara Kaliguli, jaka niewątpliwie trwale pomnoży galeryę postaci, niezrównanie kreowanych przez świetnego artystę. »Kaligula« powtórzony będzie jutro z panną Łuszczkiewicz w roli Lollii oraz we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia. — W poniedziałek zaś, 4 czerwca, »Skąpiec« Moliéra z L. Solskim w roli tytułowej.

Jutro po południu trzy klasyczne jednoaktówki: »Pierwej mama« J. Korzeniowskiego, »Dzika różyczka« J. Blizińskiego i »Piosnka wujaszka« Al. hr. Fredry (syna).

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej bajka Goernera: »Śnieżyczka i siedmiu karłów«, wieczorem »Róża Stambułu« L. Falla z pp.: Krajewską, Harasimowiczówną, Millerem i Minowiczem w partyach głównych.

Jutro po południu »Klub kawalerów« Bałuckiego, wieczorem »Gwałtu, co się dzieje« A. hr. Fredry.

Z Instytutu muzycznego. Ostatnie tegoroczne zebranie kursów literackich, połączone z koncertem i z zakończeniem roku szkolnego, odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej (ul. św. Anny l. 2). Uczniowie kursów mają wstęp wolny, goście płacą 1 K.

Koncert dr T. Lierhammera. Pod protektoratem p. namiestnikowej hr. Huynowej odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca koncert znakomitego pieśniarza polskiego dra Teodora Lierhammera. Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża urządza ten wieczór, z którego czysty dochód przeznacza na cele walki z gruźlicą, w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, gdzie obecnie mieści się Sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża. Koncert rozpocznie się o godz. 8 i pół wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, oraz w biurach Sekcyi (Basztowa 8.)

Z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Egzamin wstępny na pierwszy kurs seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie rozpocznie się częścią piśmienną w dniu 26 b. m. o godzinie 8. — Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem metryki i ostatniego świadectwa szkolnego należy wnieść do dyrekcyi tego zakładu w terminie do 24 b. m.

Z Koła filologicznego. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali seminaryum filologicznego (ulica św. Anny l. 12) zwyczajne zebranie członków krakowskiego Koła filologów, na którem wygłosi dr Maryan G u m o w s k i odczyt pod tytułem: »Ze studyów nad drugą wojną punicką: Analogie polityczne i kwestya żywnościowa«.

Odczyt. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w lokalu seminaryum filozoficznego (ulica św. Anny l. 12, parter), odbędzie się posiedzenie naukowe Koła filozoficznego, na którem p. Kazimierz C z a p i ń s k i wypowie odczyt pod tytułem: »Światopogląd Maxa Stirnera. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Zawody piłką nożną. Zapowiedziany na niedzielę, 3 b. m., match footballowy między »Pogonią« ze Lwowa a »Cracovią«, wzbudziły, jak o tem świadczy dotychczasowy pokup biletów, niezwykłe zainteresowanie. Tłomaczy się ono składem drużyny »Pogoni«, która wystąpi z graczami z Budapesztu, Wiednia, Pragi i Niemiec. W składzie »Cracovii« ujrzymy kilku wybitnych graczy z czasów pokojowych, ale drużyna krakowska będzie musiała dołożyć wszelkich sił, aby z tak silnym przeciwnikiem wyjść z honorem. Początek zawodów, które odbędą się bez względu na pogodę, o godzinie 5 po południu.

Z kraju.

Występy Maryana Jednowskiego w Tarnowie. Znany artysta i reżyser sceny im. Jul. Słowackiego w Krakowie, wystąpi w sobotę 2 b. m. w naszem mieście, uproszony przez dyr. Dante Baranowskiego, w roli majora w „Pannie mężatce" J. Korzeniowskiego, którą to rolę zalicza doskonały artysta do najcelniejszych w swoim bogatym repertoarze. Dyrekcya teatru polskiego, kończąc sezon klasycznym utworem polskim, nadaje mu charakter poniekąd uroczysty i dla uświetnienia przedstawienia uprosiła wybitnego artystę krakowskiego do współudziału.

Kary na kupców we Lwowie. Magistrat miasta Lwowa w ostatnich czasach wziął się bardzo energicznie do ścigania lichwy żywnościowej. Na ostatniem swojem posiedzeniu magistrat lwowski wymierzył 68 kupcom kary od 20 K do 3.000 K za nieprzestrzeganie przepisów aprowizacyjnych.

Uregulowanie sprzedaży spirytusu do palenia we Lwowie. Komenda miasta Lwowa, dla usunięcia wyzysku lichwiarskiego, uprawianego przez kupców przy sprzedaży spirytusu do palenia, uregulowała jego pobór i sprzedaż w sposób następujący: W porozumieniu z wiedeńską Centralą spirytusową, tutejsza ekspozytura od dnia 1 czerwca b. r. nie będzie oddawała spirytusu ani handlarzom, ani konsumentom. Ilości spirytusu, przeznaczone dla miasta, będą od 1 czerwca począwszy sprzedawane w sklepach rejonowych na podstawie karty poboru po cenie 1 K 30 h za 1 litr.

Z Królestwa Polskiego.

O kolej Raków—Staszów w Królestwie Polskiem. Jak donosi »Gazeta Radomska«, mieszkańcy okolicy miasta Rakowa zaalarmowani zostali wiadomością, że kolejka, wybudowana w okresie wojennym przez rząd okupacyjny, a przecinająca pozbawiony dobrej komunikacyi kraj od Jędrzejowa, przez Raków, Iwaniska, Bogoryę do Staszowa, będzie skasowaną i rozebraną, domy zaś stacyjne sprzedane. Kolejka ta, mimo, że dotąd służyła głównie celom wojskowym, była przez ludność powitana, jako zapowiedź przyszłego rozwoju okolicy, odosobnionej od świata brakiem komunikacyi. — W interesie kraju jest użycie wszelkich sprężyn, by uratować dużym nakładem i wysoką umiejętnością zbudowaną linię kolejową. Wskazanem jest, aby kapitaliści polscy weszli w porozumienie z rządem okupacyjnym i w celach eksploatacyi nabyli kolej Jędrzejów—Staszów, która, złączona według pierwotnych planów via Opatów z Ostrowcem, z okolicy zaniedbanej uczyni ożywioną część kraju. Pisma polskie proszone są o podjęcie tej sprawy.

Sprawa ta istotnie warta jest poruszenia, gdyż wprowadzenie nowych dróg komunikacyjnych jest trwałą zdobyczą dla tych okolic, przez rząd rosyjski bardzo pod tym względem zaniedbanych.

Społeczna organizacya aprowizacyi w Lubelskiem. Na odbytych niedawno zjazdach aprowizacyjnych w Lublinie uchwalono ująć sprawę wyżywienia ludności w generał-gubernatorstwie lubelskiem przez samo społeczeństwo i zorganizować je w drodze społecznej samopomocy. Kierownictwo wyżywienia obejmuje krajowa Rada gospodarcza z siedzibą w Lublinie, złożona z 23 członków, którymi będą 4 przedstawiciele Związku ziemian w Lublinie, 4 Związku Kółek rolniczych w Lublinie, 2 głównego Komitetu ratunkowego w Lublinie, 2 Związku Stowarzyszeń spożywczych w Lublinie. Dalej po 1 reprezentancie wydelegują: Rada Związków zawodowych w Lublinie, Towarzystwo przemysłowe w Lublinie, Polska Centrala rolnicza w Lublinie, Polska Centrala handlowa w Radomiu, oraz prezydya miast: Lublina, Kielc, Radomia, Piotrkowa i Dąbrowy. Wreszcie wejdą w skład rady: przedstawiciel robotników m. Dąbrowy i przedstawiciel przemysłu młynarskiego, wyznaczony przez G. K. R.

Na czele krajowej Rady gospodarczej stanie prezes z wyboru z wydziałem wykonawczym z czterech członków do pomocy.

K. R. G. ma zajmować się sprawami produkcyi rolniczej, oraz jej zużycia, a zatem w tym celu: 1) wyznaczać ceny, 2) określać zbiory, 3) dokonać podziału produktów na powiaty (dopiero nadwyżka będzie mogła być zużyta na cele wojskowe, ewentualnie wywieziona do krajów monarchii). — W każdym powiecie będzie istniał oddział (filia) K. R. G. Handlową stronę aprowizacyi obejmą: 1) Polska Centrala zbożowa, 2) Polska Centrala rolnicza, 3) Polska Centrala pasz.

O wybory do rady miejskiej w Dąbrowie. Jak donosi „Gazeta Polska" w Dąbrowie górniczej, na ostatniem posiedzeniu Rady m. Dąbrowy obradowano nad sprawą wyborów i ordynacyi wyborczej. Rada miejska na posiedzeniu odbytem 28 marca b. r. powzięła uchwałę zrzeczenia się mandatów z dniem 1 czerwca, o ile przed tym terminem nie zostaną zarządzone wybory do Rady miejskiej. — O uchwale tej zawiadomiono Komendę powiatową. Ponieważ od 25 b. m. odpowiedź nie nadeszła i wyborów nie rozpisano, uchwaliła zrzec się mandatów z dniem 1 czerwca, uprosiwszy równocześnie zarząd miejski, by pełnił swe funkcye dla dobra miasta po dzień 1 lipca. Gdyby do czasu sprawa nie została załatwiona, ma ustąpić także i zarząd miejski. Ponieważ jednak burmistrz p. Kosiński wyjaśnił na podstawie informacyi otrzymanych z Lublina, że wybory mają być natychmiast przeprowadzone, o ile Rada nie będzie żądała żadnych zmian w ordynacyi wyborczej, postanowiono: prosić o zarządzenie wyborów natychmiast i to na podstawie ordynacyi wyborczej dla małych miast, z zagwarantowaniem w Radzie 4 miejsc dla wielkiego przemysłu i handlu.

Podwyżki drożyźniane w magistracie warszawskim. Sprawa przyznania pracownikom miejskim przez magistrat podwyżki w sumie 100.000 marek miesięcznie była poddana w ostatnich dniach naradom przedstawicieli magistratu i pracowników. W wyniku tych narad magistrat warszawski podniósł sumę dodatków do 215.000 marek miesięcznie.

Pożar Janowa podlaskiego. Jak donoszą dzienniki lubelskie, miasto Janów Podlaski, w gub. siedleckiej, padło ofiarą pożaru, który dopełnił miary zniszczenia, dokonanego w Janowie przez pożar w roku zeszłym.

Ogień wybuchnął w późną noc, o godzinie po północy. Pożar powstał w śródmieściu, a wicher niósł skry na sąsiednie i dalej leżące zabudowania tak, że prawie w jednej chwili całe miasto stanęło w płomieniach.

Z powodu braku mężczyzn, którzy znajdują się w Prusach na robocie, akcya ratunkowa była bardzo utrudniona. Wspaniały, starożytny kościół katolicki o c a l a ł dzięki odwadze i poświęceniu się ludności polskiej obojga płci. Wypaliła się jedynie wieża, której cynowa kopuła wskutek gorąca zupełnie się stopiła.

Spaliła się dzwonica, w której mieściły się jeszcze dwa ostatnie dzwony i stary, historyczny zegar.

Spaliło się wogóle 36 zabudowań, a pożar zniszczył prawie wszystkie ogrody owocowe i warzywne. Prawie sto rodzin, przeważnie żydowskich, zostało bez dachu nad głową. Ofiar w ludziach nie było.

Ze świata.

Dom Polski w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam: Polskie Towarzystwo szkoły ludowej we Wiedniu z inicyatywy swego prezesa ks. J. Łukaszkiewicza kupiło przed 10 laty czteropiętrową kamienicę, wypuszczając obligacye i spłacało długi z czynszów. Obecnie stan długów wynosi jeszcze 120.000 koron, ale realność z oficyną i ogrodem ma wartości 200.000 koron. Zgodziło się więc namiestnictwo Dolnej Austryi, aby z realności tej utworzyć wieczystą fundacyę pod nazwą: »Dom Polski w Wiedniu«. Dnia 4 maja b. r. został akt fundacyjny urzędownie zatwierdzony. Celem fundacyi jest popieranie Polaków rzymsko-katolickiego wyznania, oddających się nauce, sztuce i przemysłowi, oraz wspieranie celów oświatowych i humanitarnych przez udzielanie stypendyów i zapomóg. Im prędzej fundacya spłaci długi, tem więcej będzie mogła udzielać stypendyów Polakom. Niechaj więc pospieszą rodacy z ofiarami, aby oczyścić z długów ostoję polską na obczyźnie. Najbardziej dokuczliwym jest dług prywatny, wynoszący 32.000 K, który wypłacić zaraz potrzeba. Adres: Fundacya »Dom Polski«, Wiedeń, III., Boerhavegasse 25.

Dzieci z Austro-Węgier w Szwajcaryi. Dnia 31 maja odszedł z Wiednia osobny pociąg, wiozący 400 dzieci na letni pobyt do Szwajcaryi. Dzieci te pochodzą z Wiednia, Grazu, Berna, Pragi i Budapesztu.

Z Polonii szwajcarskiej. Jak donoszą nam z Genewy, prezesem niepodległościowego Towarzystwa emigracyjnego »Pologne et la guerre« w miejsce powracającego do Warszawy na stanowisko naczelnego redaktora »Głosu«, p. Jana K u c h a r z e w s k i e g o, został wybrany przebywający obecnie w Lozannie znakomity uczony, profesor uniwersytetu krakowskiego dr Ludwik J a n o w s k i.

Z inicyatywy niepodległościowych sfer polskich powstaje w Szwajcaryi komitet, złożony z Polaków i Szwajcarów, mający na celu przygotowanie uroczystości stulecia zgonu Kościuszki w Solurze. — Uroczystość odbędzie się w Solurze i Rapperswylu. Były wprawdzie usiłowania powołania do życia oddzielnego komitetu w Lozannie w sferach, grupujących się dokoła »osławionej« agencyi lozańskiej p. Piltza, usiłowania te jednak spełzły na niczem.

Rocznicę 3 Maja uczciła Genewa i Lozanna narodowym obchodem. W obydwóch miastach odbyły się nabożeństwa i uroczyste polskie wieczory.

Uwolnienie zesłanych Polaków. »Echo Polskie« z 12 maja donosi z Petersburga: Minister sprawiedliwości K i e r e ń s k i wysłał terminową depeszę, w której poleca natychmiast u w o l n i ć z zesłania wszystkich bez wyjątku Polaków z Królestwa Polskiego.

Powrót z wygnania w. ks. Konstantego. Jak donosi prasa szwajcarska z Petersburga, wygnany przed 39 laty do Taszkientu w. ks. Konstanty Konstantynowicz wraca do Petersburga. W. ks. Konstanty został wygnany jeszcze za czasów cara Aleksandra III., którego nie chciał uznać.

...ckiego »Anschauung« nie określa dosadnie właściwej mu treści.

Oczywiste szkicowość historycznego obrazu nie pozwalała na wyczerpujące omówienie tematu, wszelako należało może w większym zakresie uwzględnić niektóre momenty, jak estetykę francuskich encyklopedystów, w której mieszczą się zarodki poglądów, zbliżonych do estetyki nowoczesnej i nie pomijać między innemi jednej z typowych postaci owej epoki, Melchiora Grimma, jak niemniej w estetyce romantyzmu szczegółowiej zająć się głównym przedstawicielem fantastyki i egzaltacyi romantycznej E. T. A. Hofmanem, Wackenroderem, Heinsem. Przy estetyce Hanslicka należało bodaj wspomnieć Fryd. Hauseggera; pomija go autor z krzywdą dla jego cennej pracy »Der Ausdruck in der Musik«, stojącej na krańcowo przeciwnem stanowisku, aniżeli rozprawa Hanslicka. — Nakoniec zauważę, że wywody autora o genezie Wagnerowskiej »nieskończonej melodyi« (str. 94), oparte na zewnętrznej (i niewątpliwie ponętnej) analogii, zaczerpniętej z pojęcia nieskończoności przestrzennej, poczytać należy za zbyt dowolną konstrukcyę

Chcąc właściwy temat należycie uwypuklić i oprzeć go o pozytywne podstawy naukowe, oświetla autor krytycznie metody, podatne do badania objawów estetycznych. Jest to wprawdzie zagadnienie zasadnicze, a jednak sporne, gdy idzie o próbę rozwiązania; roi się tu od najrozbieżniejszych kierunków. Problem metody sprowadza się do do pytania, czy p i ę k n o zawisło od upodobania osobistego jednostki, czy zatem należy szukać odpowiedzi wyłącznie w sferze psychologicznych procesów estetycznych, podczas gdy przedmiot sztuki nie daje żadnych wyjaśnień — czy też o wrażeniu piękna rozstrzygają same przedmioty sztuki i właściwa im struktura. W pierwszym wypadku rozwiązuje problem metoda s u b j e k t y w a, w drugim zaś o b j e k t y w n a. Każda z nich rozszczepia się na kilka kierunków: w subjektywnej psychologia wczuwania, uzasadniona przez Lippsa i wywodzący się od Kanta kierunek normatywno-krytyczny, dla którego estetyka jest krytyczną nauką o wartościach, o ocenie faktów, wyrażonej w sądach; zaś metoda objektywna zmierza do celu albo drogą analityczną, badającą formę i treść, albo drogą genetyczną, pełną licznych odmian i szukającą przyczyn, dzięki którym twórczość przejawia się w pewnych określonych formach. Zużytkowując rezultaty własnych rozważań, zawartych w dawniejszej pracy: »Uzasadnienie metody objektywnej w estetyce«, poddaje autor te wszystkie prądy metodyczne ścisłej i bystrej analizie i wykazuje ich skrajną jednostronność. Natomiast wobec nowego ruchu metodologicznego ogranicza się on się do roli sprawozdawczej: ten nowy ruch zastosował do estetyki metodą przyrodniczą, wykrywającą w zjawiskach ogólną prawidłowość; wszelako przyrodnicza metoda, dobra w naukach ścisłych, zawiodła wobec indywidualnych przejawów w sztuce i wywołała naturalną reakcyę w postaci intuicyjnej metody Bergsona, wkraczającej dzięki swej sile przekonywującej coraz to szybciej w sferę badań estetycznych.

Dr Józef Reiss.

Kwestya armii ukraińskiej i żołnierzy-Ukraińców w Rosyi. Lwowskie »Diło« przytacza za rosyjskiemi dziennikami dalsze interesujące szczegóły o tworzeniu ukraińskiej armii po stronie Rosyi i o zachowaniu się żołnierzy-Ukraińców w armii rosyjskiej. Po otworzeniu osobnego pułku ukraińskiego im. Bohdana Chmielnickiego z komendą w języku małoruskim, Ukraińska Centralna Rada w Kijowie uchwaliła w sprawie tworzenia armii ukraińskiej rezolucyę, że »przyjęła z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie naczelnego dowództwa w sprawie utworzenia pierwszego pułku ukraińskiego, oraz uznanie ukraińskiej armii, i że utrzymuje nadal w mocy uchwały komitetu z (15) 28 kwietnia w sprawie formowania komend rezerwowych dla nowych oddziałów ukraińskich i konieczności wydzielenia Ukraińców w ukraińskie oddziały wojskowe«. Wszystkich towarzyszów Ukraińców wojskowych wzywa Ukraińska Rada Centralna, iżby w interesie wolności, demokracyi i swobody ukraińskiej spełnili obowiązki wojskowe wiernie i niezachwianie. Towarzyszy żołnierzy zaś, zebranych w Kijowie, wzywa, iżby po utworzeniu z nich kadry dla formacyi I. ukraińskiego ochotniczego pułku, postąpili zgodnie z odezwą.

Zamiecie śnieżne w Rosyi. Jak donosi »Frankfurter Zeitung« ze Sztokholmu pod datą 29 maja, panują w środkowej Rosyi zamiecie śnieżne. Na ulicach Moskwy leży warstwa śniegu, gruba na 3 stopy. Ruch kolejowy pomiędzy Moskwą a Kazaniem jest przerwany. Wedle doniesienia petersburskiej Agencyi telegraficznej z powodu burz ze śnieżycami przerwane zostało połączenie telegraficzne Petersburga z Rybińskiem, Charkowem, Tomborem, Omskiem, Irkuckiem, Orłowem, Saratowem, Odessą. Ponieważ liczne słupy telegraficzne są powalone, przywrócenie ruchu telegraficznego nie prędko nastąpi.

Wielki pożar dworca w Berlinie. Jak czytamy w „Dzienniku berlińskim", pożar zniszczył dworzec towarowy Lehrterbahnhof w Berlinie. Ogień wybuchnął o godz. 5 i pół rano. Cały dworzec wraz ze składami i 9 wagonami napełnionemi żywnością spłonął doszczętnie. Nie zdołano, mimo szybko rozpoczętej akcyi ratunkowej, absolutnie nic uratować. 19 sikawek pracowało, by pokonać płomienie, lecz z masywnych budynków, mieszczących biura pozostały tylko nagie mury, ze składów i wagonów — stosy węgla i popiołu. Przyczyna pożaru jeszcze nie wyjaśniona, w każdym razie pierwsze płomienie wyszły z jednego z wagonów z artykułami spożywczemi, stojących na szynach tuż przy składzie.

Robotnik u króla angielskiego. Przedstawiciel londyńskich robotników dokowych, Torne, powróciwszy z podróży informacyjnej po Rosyi, był na audyencyi u króla angielskiego. Torne tak następnie mówił o audyencyi: „Powiedziałem królowi kilka gorzkich prawd i zawiadomiłem go o zaniepokojeniu, panującem wśród robotników angielskich. Powiedziałem otwarcie, co lud myśli o cenach żywności i zyskach wojennych".

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 2 czerwca: »Kaligula« K. Rostworowskiego: występ Ludwika Solskiego.

W niedzielę, dnia 3 b. m., po południu »Pierwej mama«, »Dzika różyczka«, »Piosnka wujaszka«; wieczorem: »Kaligula« K. Rostworowskiego; występ Ludwika Solskiego.

W poniedziałek, dnia 4 b. m.: »Skąpiec« Moliera: występ Ludwika Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 2 czerwca, po południu: »Śnieżyczka i siedmiu karłów; wieczorem: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

W niedzielę, dnia 3 czerwca, po południu: »Klub kawalerów« Michała Bałuckiego; wieczorem: Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

W poniedziałek, dnia 4 b. m.: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Obiady dla biednych studentów: Adamowie Wojciecy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy Chachlowskiej.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: IV. klasa gimn. VI. 20 K; Dzinia Doboszyńska 4 K; funkcyonaryusze ogrzewalni kolei państw. w Dębicy 91 K zamiast urządzenia pożegnania dla inż. Stefana Fleszara: Edwardowie Smolkowie 5 K.

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Edwardowie Smolkowie 5 K.

Na Rodzinę sierocą: M. Baudówna 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryana Stypkowskiego.

Zmarli:

Maurycy Langrod, b. członek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, zmarł w Wiedniu w dniu 30 maja b. r., przeżywszy lat 78. Zmarły był właścicielem jednej z najstarszych firm przemysłowych w kraju, którą przed dziesiątkiem lat założył i zorganizował wybitny przemysł fabryczny w Galicyi. W uznaniu zasług na tem polu został mianowany radcą komercyalnym.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Nowa publikacya o Chopinie. W roku 1900 ukazała się w Nowym Jorku książka James Huneckera o Chopinie. U nas znano ją tylko częściowo, gdyż niektóre ustępy z jej drugiej części, omawiającej muzykę Chopinowską, wydała w polskim przekładzie, jako oddzielne broszury, M. Finklówna we Lwowie (Etudy, Preludya, Nokturny i Ballady). Teraz dopiero staje się ta książka w całości dostępna dla naszego ogółu, gdyż nakładem monachijskiej księgarni Georg Müllera pojawił się niemiecki przekład, którego dokonali Lola Lorme i H. Glücksmann. Ze wstępu, jakim opatrzyli książkę tłomacze niemieccy, dowiadujemy się kilka zajmujących szczegółów o tym nieznanym u nas autorze. James Hunecker zajmuje wśród pisarzów amerykańskich jedno z najcelniejszych miejsc, jako nowelista, a zwłaszcza jako krytyk, świetny stylista i autor mnóstwa prac z dziedziny sztuki o Wagnerze, Straussie, muzykach nowo-francuskich, o Nietzschem, Ibsenie, Stirnerze i wielu innych. Początkowo myślał Hunecker o zawodzie pianisty i kształcił się długo pod wytrawnym kierunkiem w Paryżu, lecz później oddał się wyłącznie pracy literackiej.

Najpiękniejszym plonem tej pracy jest niewątpliwie książka o Chopinie: przemawia z niej i muzyk, wykształcony fachowo i poeta, subtelnie wnikający w indywidualność Chopina, bije z niej taki żar entuzyazmu, że budzi zdumienie; lecz w ogniu tego entuzyazmu nie ginie ani na chwilę ścisły krytycyzm. I właśnie w zespoleniu tych dwóch pierwiastków tkwi wartość książki. Całość rozpada się na dwie organicznie złączone części: pierwsza grupuje materyał biograficzny, część wtóra daje wyczerpujący obraz twórczości. Część biograficzna nie uwzględnia jeszcze rezultatów ostatnich publikacyj (Karłowicz, Hoesick), co ze względu na rok jej wydania jest zupełnie usprawiedliwione. Jeśli się ukaże tłomaczenie polskie (a będzie to naszym obowiązkiem) — wówczas trzeba będzie te braki usunąć prze zużytkowanie ostatnich prac o życiu Chopina.

Całości dopełnia obszerny spis źródeł, wśród których wiele miejsca zajmują nieznane nam artykuły amerykańskich pisarzy; o ile z cytatów, przytoczonych w tekscie, wnioskować można, są to niewątpliwe ciekawe prace, godne przyswojenia naszej literaturze. Nakład G. Müllera ma wybitną zasługę przez wydanie książki Huneckera, zwłaszcza, że strona zewnętrzna jest bardzo wytworna. Książkę zdobią liczne ilustracye.

Dr Józef Reiss.

— **Nowe książki:**

T. W. Zubrzycki: »W szarą godzinę«. Nowele. Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego. (Biblioteka nowelistyczna, tomik XIV).

Natalia Gąsiorowska: »Wolność druku w Królestwie kongresowem 1815—1830«. Warszawa, 1916. (Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Wydawca Szymon Askenazy. Tom XXIII).

Roman Ingarden: »Drogi wodne. Regulacya i kanalizacya Wisły i Sanu a kanał »Wisła—Dniestr«. Kraków, 1917. Wydawnictwo Instytutu ekonomicznego N. K. N. Zeszyt XVII. i XVIII). Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. Str. 115.

Dr Wilhelm Hecke: »Die Verschiedenheit der deutschen und slavischen Volksvermehrung in Oesterreich«. Stuttgart. Verlag von Ferd. Enke. 1916.

Albin Jura: »Wojna europejska 1914—1916«. Nakładem K. Wojnara. Kraków, 1917.

Dr Stanisław Lam: »O ideologię przyszłej literatury polskiej«. Lwów, 1917.

Robert Hessen: »Siedm wrogów śmiertelnych ludzkości«. Przekład W. Wiedigera. Warszawa. Wydawnictwo »Ultima Thule«. 1914.

Walerya Ciemniewska: »Władysław Rawicz«. Dramat w 4 aktach a 5 odsłonach z czasów powstania 1863 roku. Cena 1 K. Lwów, 1917. (Biblioteka Macierzy polskiej Nr 100).

Helena Witkowska: „Dzieje ustroju Polski w zarysie«. Wydanie trzecie. Poprawione i uzupełnione. Warszawa. M. Arct.

— Stosunki społeczne w Polsce XVII. i XVIII. wieku. Wyjątki z dzieł historyków polskich, zebrała i ułożyła H. W. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

— Okres reform za Stanisława Augusta. Wyjątki z dzieł historyków polskich. Zebrała i ułożyła H. W. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

— Kultura w Polsce XVII. i XVIII. wieku. Wyjątki z dzieł historyków polskich. Zebrały: H. Witkowska i W. Krzyżanowska. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Cracovia Artificum 1300—1500. Wydał dr Jan Ptaśnik. Kraków, 1917. Nakładem Akademii Umiejętności. Wydawnictwo komisyi historycznej. Str. 482.

Fr. Rawita-Gawroński: Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863. Kraków, 1917. G. Gebethner i Spółka.

Marya Kuźmińska: W dni pokoju i wojny. Poezye. Piotrków, 1917.

Włodzimierz Perzyński: »Wielka Warszawa". Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Cecylia Walewska: Salva. Chwile, które były. (1914—1915 rok). Warszawa. Gebethner i Wolff.

Aleksander Olkiewicz: »Rozdźwięki«. Nowele. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności pomocników księgarskich.

Lucyan Zarzecki: »O wychowaniu narodowem«. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Logos. III. Posłannictwo pokojowe Polski. Kraków. G. Gebethner i Spółka. (Wydawnictwo, poświęcone idei messyanistycznej polskiej).

Przewodnik naukowy i literacki. Maj. 1917. (Karol Hadaczek, jako prehistoryk, przez Wł. Antoniewicza. Na Spiżu, przez I. Grzegorzewskiego. Zygm. Kaczkowski, przez Ad. Krechowieckiego. Konfederacya tarnogrodzka, przez Antoniego Prochaskę, i t. d.).

Saski minister spraw zagranicznych w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 czerwca.

Saski minister stanu i spraw zagranicznych hr. Vitsthum przybył wczoraj rano do Wiednia.

Wiedeń, 2 czerwca.

U pary monarszej o godz. 1 w południe odbyło się śniadanie, na które zaproszeni byli saski minister hr. Vitsthum, ambasador niemiecki, posłowie saski i bawarski, minister spraw zagranicznych hr. Czernin i dygnitarze dworscy.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj w Laxenburgu i Badenie na posłuchaniach specyalnych między innymi wspólnego ministra skarbu bar. Buriana, ministra skarbu Spitzmuellera, ministra dra Bobrzyńskiego, ministra węgierskiej obrony kraj. Szurmaya, generał-pułkownika Pflanzer-Baltina, ministra Hoefera, ministra robót publicznych bar. Trnkę, ministra spraw wewnętrznych bar. Handla i ministra handlu Urbana.

Rząd Austro-Węgier wobec konferencyi sztokholmskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 czerwca.

Z powodu podróży do Sztokholmu austryackich i węgierskich socyalnych demokratów powstały w pewnych kołach błędne zapatrywania, jakoby udali się oni do Szwecyi z polecenia c. i k. rządu. Posunięto się nawet do domysłu, że c. i k. rząd zawarł pewien rodzaj paktu z socyalno-demokratami i poczynił im jakieś obietnice za ich usiłowania pokojowe.

Oczywiście **pogłoski te są zupełnie bezpodstawne**. Socyalni demokraci austryaccy i węgierscy po podróży socyalistów niemieckich do Szwecyi wyrazili życzenie poparcia swych kolegów niemieckich w ich dążeniach i zwrócili się do ministerstwa spraw zagranicznych — celem otrzymania potrzebnej wizy paszportowej. Minister spraw zagranicznych umożliwił im przebycie granicy i wyłącznie do tego ograniczyła się ingerencya ministerstwa spraw zagranicznych. **Socyalni demokraci austryaccy i węgierscy w Sztokholmie nie prowadzą rokowań ani w imieniu ani z polecenia ani na życzenie c. i k. rządu, lecz z własnej inicyatywy i na własną odpowiedzialność.**

Postulaty pokojowe soc.-demokratów węgierskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 2 czerwca.

(Svenska tel. b.) Komitet holendersko-skandynawski odbył dnia 29 i 30 maja konferencye z delegatami socyalnej demokracyi **węgierskiej**. Węgierscy soc. demokraci są za **natychmiastowem zawarciem pokoju** na ogólnej podstawie. Żadne aneksye, żadne odszkodowania wojenne i domagają się zupełnego politycznego przywrócenia wszystkich obsadzonych państw. Gospodarcza odbudowa wszystkich obszarów zniszczonych jest zadaniem tego państwa, w którego obrębie pozostaje zniszczony obszar, ale z dwoma wyjątkami: 1) z wyjątkiem Belgii, której zupełna odbudowa przyobiecaną została w oświadczeniach z dnia 4 sierpnia 1914 przez rząd niemiecki, i 2) z wyjątkiem Serbii, która jest za słabą dla rekonstrukcyi własnemi siłami i ma otrzymać zbiorową pomoc wszystkich mocarstw, prowadzących wojnę.

Delegacya domaga się nadto dla Serbii wolnego zapewnionego dostępu do morza i polityki handlowej ze strony Austro-Węgier, umożliwiającej dobre stosunki między obu krajami.

Co do Alzacyi i Lotaryngii delegacya pragnie zgody między soc. demokratami niemieckimi i francuskimi i widzi w tem rozwiązaniu gwarancyę trwałego pokoju ludów.

Tą samą drogą powinni pójść socyalni demokraci serbscy i bułgarscy w sprawie Macedonii.

Co do Polski delegacya jest za ponownem złączeniem wszystkich obszarów polskich w niezawisłą Polskę, którаby z wszystkimi swymi sąsiadami pozostawała w stosunkach przyjaznych i miała wolne połączenie handlowe, domaga się jednakże co najmniej samodzielności Kongresówki, jeżeli to odpowiada woli ludu w Kongresówce, jakoteż wolności narodowej i zapewnienia możliwości rozwoju dla obszarów polskich, pozostających w związku innych państw.

Kwestye narodowe Austro-Węgier mają być rozwiązane nie przez podział państwa, lecz przez daleko idące reformy demokratyczne, autonomię narodową i wolny kulturalny i gospodarczy rozwój w obrębie obecnego związku państwowego.

Zasada »bez aneksyi« oznacza także zwrot obsadzonych kolonij.

Węgierska soc. demokracya pragnie, by przyszły pokój oparty był na podstawach międzynarodowego porządku prawnego, na przymusowych sądach rozjemczych i rozbrojeniu na morzu i lądzie.

Delegacya pragnie energicznej walki z tak zwanemi uchwałami paryskiej konferencyi z r. 1916. Dalej pragnie, by rokowania pokojowe mocarstw, prowadzących wojnę i praca pokojowa międzynarodówki nie były opanowane wyłącznie przez kwestye narodowe i terytoryalne, lecz jako przedstawicielka klasy robotniczej pragnie zwrócić uwagę międzynarodówki, że istnieje ucisk nie tylko narodowy, ale także i społeczny. Pragnie, by sprawa ochrony robotników i politykę społeczną włączono do rokowań pokojowych.

Delegacya węgierska gotową jest do bezwarunkowego udziału w konferencyi, przeciwną jest traktowaniu kwestyi winy na konferencyi, ponieważ rozpatrywanie tych kwestyj w obecnej chwili jest bezcelowem i nie może poprzeć pokoju.

Delegacya wyraża zapatrywanie, że międzynarodówka spełni o wiele szczęśliwiej pracę pokojową, jeżeli poszczególne narodowe sekcye zamiast bezowocnej dyskusyi nad kwestyą wojny, we własnych krajach wystąpią przeciwko siłom, popierającym wojnę, przeciwko nacyonalizmowi we Francyi, przeciw panowaniu junkrów i biurokratów w Prusiech i przeciwko narodowemu i społecznemu ujarzmienia mas ludu na Węgrzech.

Telegramy ces. Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza:

Cesarz przesłał następujący telegram do cesarza Karola:

Dodano kartę sławy w nowych walkach, w jakich armia nad Soczą oparła się zaciętym uderzeniom nieprzyjaciela i je udaremniła. Tobie i wojskom Twych krajów składam życzenia z powodu wielkiego sukcesu. Bóg będzie dalej z nami.

Wilhelm.

Dalej wystosował cesarz telegram do cesarzowej w Homburg, w którym podnosi, że według doniesienia poln. marszałka Hindenburga ofenzywa angielsko-francuska została doprowadzoną do pewnego stopnia do zakończenia i po 7-tygodniowem trwaniu spełzła na niczem.

O przewiezienie cara do twierdzy petropawłowskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Delegaci na kongres armii z frontu przyjęli do wiadomości sprawozdanie w sprawie okoliczności, towarzyszących wzięciu do niewoli Mikołaja Romanowa w Carskiem Siole, poczem **powzięli uchwałę, że na najbliższym kongresie Rady delegatów robotników i żołnierzy cała Rosya ma zażądać przewiezienia byłego cara do twierdzy petropawłowskiej.**

Uchwały kongresu delegatów oficerów frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Ogólny kongres delegatów oficerów frontu przyjął następującą rezolucyę:

Kongres, witając dążenia tymczasowego rządu, oświadcza:

1) Wszelkie opaźnianie przywrócenia bitności armii i floty powoduje obecnie ruinę wolnej Rosyi, ponieważ Niemcom daje możność pobicia naszych wiernych sojuszników, poczem nam Rosyanom zostałby bezwarunkowo narzucony poniżający pokój, któryby zniszczył osiągniętą wolność i zepchnął wolnych obywateli Rosyi w dawne jarzmo.

2) Minął czas gadania, obecnie chodzi o czyn, aby rząd niemiecki, który zawsze ciemiężył narody, zmusić do przyjęcia woli wolnego narodu rosyjskiego, nie dążącego do żadnej aneksyi ani kontrybucyi, lecz do uznania praw wszystkich narodów do postanawiania o swym losie i który uważa odszkodowanie za spustoszenia, spełnione w krajach, za rzecz słuszną.

3) Obecnie na froncie jest rzeczą niezbędną bezzwłocznie podjąć zdecydowaną ofenzywę, któraby byłaby rękojmią zwycięstwa. Fraternizowanie się i defenzywa bez ofenzywy doprowadzą do milczącego pokoju odrębnego, którego następstwem byłaby ruina i pozbawienie czci wolnej Rosyi.

4 Cały naród rosyjski musi się zjednoczyć w tym celu, aby zmusić mocarstwa centralne do przyjęcia woli Rosyi i jej sojuszników. — Apelujemy do dumy wolnego narodu.

Agitacya angielska w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 czerwca.

Rząd angielski poważnie dąży do tego, aby znaleść porozumienie w sprawie zapatrywań, wyrażonych przez rząd i naród rosyjski, że im daną ma być sposobność z pierwszej ręki poznać zapatrywania wszystkich części opinii publicznej angielskiej. Rząd angielski ułatwia podróż pewnym przedstawicielom rozmaitych przekonań politycznych w Anglii do Rosyi. Między tymi znajdują się przedstawiciele kilku stronnictw, liczących bardzo małą ilość zwolenników w Anglii, którzy nie zapalali się do silnego dalszego prowadzenia wojny. Rząd angielski niema nic do ukrywania. Rząd i naród angielski są silnie przekonani, że tę wojnę podjęły dla obrony małych narodów, demokracyi, wolności i sprawiedliwości. Brutalna wojna narzuconą została sprzymierzeńcom, kiedy jako pokojowe narody, dążące do celów pokojowych, znajdowały się w stanie zupełnego nieprzygotowania. Obecnie znajdują się one w zupełnie odmiennej sytuacyi i nie mogą pozwolić Niemcom wykorzystać zysków, jakie Niemcy, deptając bez skrupułów wszelkie prawa, wyrwały im w czasie ich nieprzygotowania. Rząd angielski pragnie jak najszczegółowszych dochodzeń i nie ma nic do ukrywania i pozwala więc chętnie wszystkim częściom opinii publicznej do ujawnienia swego zdania. Posłowie angielscy wraz z Robertsem, Mac Donaldem i Jovettem jeszcze szczegółowiej wyjaśnią narodowi rosyjskiemu, jak to Anglia wpędzoną została w tę wojnę. Przytem oświetlą pokątne machinacye, któremi posługiwali się Niemcy, aby ukryć swe cele rabunkowe, które mieli, narzucając wojnej pokojowym sąsiadom.

Prądy i opinie w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 2 czerwca.

»Sozial-Demokraten« zamieszcza streszczoną rozmowę z socyalistą Baumem, który wraca z Anglii do Petersburga. Powiedział on, że **strajki w Anglii są pierwszą oznaką powszechnego niezadowolenia z wojny**. Za kilka miesięcy stosunki wewnętrzne będą tam wyglądały inaczej. Lloyd George nie ma dość siły wobec radykalnego prądu rewolucyjnego, który obecnie jest głównym prądem w Anglii i dąży do pokoju. Także w Rosyi żadna siła świata nie zdoła przywrócić reakcyi. Nie ma zaufania do socyalistów niemieckich.

Stosunki aprowizacyjne w Anglii są tylko znośne, nie zaś dobre, a jeżeli flota angielska nie zdoła ograniczyć działalności łodzi podwodnych, to trzeba będzie przystąpić do systemu przydziałów.

Wyjazd angielskich reprezentantów do Sztokholmu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 2 czerwca.

»Humanité« donosi z Londynu:

Rząd angielski postanowił członkom partyi robotniczej i niezawisłej Labour-Party dać paszporty do Sztokholmu.

Lansing o końcu wojny.

(Telefonem).

Rotterdam, 2 czerwca.

»Sun« nowojorski donosi:

Lansing oświadczył w komisyi spraw zagranicznych, że **wojna skończy się jeszcze w rb.**

Ruch separatystyczny w Chinach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 2 czerwca.

»Times« dowiadują się z Pekinu, że **gubernatorzy wojskowi kilku prowincyj ogłosili swą niezawisłość od rządu centralnego** i zażądali rozwiązania parlamentu. Od zachowania się wojsk będzie zależało, czy wydarzenia wezmą poważniejszy obrót.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 czerwca.

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Urzędowo ogłaszają dnia 1 czerwca 1917:

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Koło Vodice odparto wczoraj rano ponownie gwałtowne włoskie ataki. Zresztą nad Soczą tylko walka działowa; miejscami także w Karyntyi i na froncie tyrolskim.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 1 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Na wybrzeżu, w łuku Ypern i szczególnie w odcinku Wytschaete wczoraj wieczór działalność artyleryi przybrała wielką gwałtowność. **Skupionem działaniem ognia przygotował nieprzyjaciel na kilku miejscach silne uderzenia wywiadowcze, które wszędzie w walce ręcznej zostały odparte. Także od kanału La Bassée do południowego brzegu Scarpe działalność ogniowa osiągła znowu wielką siłę.** Tutaj Anglicy posunęli się dla wywiadów koło Hulluch, Chevisy i Fontaine; **zostali odparci.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na froncie Aisne i w Szampanii sytuacya bojowa niezmieniona. Wczoraj rano podczas przedsięwzięcia na południowy wschód od Nauroy wpadło w nasze ręce 60 Francuzów.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Niema nic szczególnego.**

Wschodni teren wojny.

Koło Smargoń, Baranowicz, Brodów i przy kolei Złoczów—Tarnopol działalność ogniowa przekroczyła zwykłą w ostatnich czasach miarę.

Front macedoński: **Bułgarskie przednie straże rozbiły nieprzyjacielskie uderzenia na prawym brzegu Wardaru i na południowy zachód od jeziora Doiran.**

Wczoraj skutkiem ataków powietrznych naszych lotników przeciwnicy utracili 4 aparaty i 3 balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorff.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Uczeń

kl. VII gimn. realn., poszukuje korepetycyi na wsi przez wakacye. Zgłoszenia list. pod „Student VII" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4891 1 3

Buchalter-korespondent

i stenograf, w języku niemieckim, samodzielny, 36 lat, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Nik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4908

Kucharka

lat 20, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo, mająca dobre świadectwa z gospodarskiego domu, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: Helena Kaczmarczyk, Wiśnicz Nowy. 4923 1 2

Poszukuję zdolnych panienek.

Zarobek pewny. Ul. Szujskiego 1, I piętro, na lewo. 4902

2 uzdolnionych panien

poszukuje do masarni. Kurkiewicz, ul. Grodzka 7. 4903 1 3

Poszukuję Niemki

z ładną wymową do początku konwersacyi, na czas wakacyj. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Zarząd dóbr Łazy, p. Bochnia. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4917 1 3

Zakład artyst. fotografii „Adela", plac Szczepański, poszukuje

rutynowanej ekspedyentki

lub **kasyerki.** 4932 1 5

Różne meble

do sprzedania. Ul. Szujskiego l. 1, I piętro, na lewo. 4901

325 morgów

cena 380.000 K, stacya na miejscu, 3 godz. końmi do Krakowa, sprzeda Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 4933 1 3

Kobieta

młoda, inteligentna, poszukuje posady u samoistnego mężczyzny do towarzystwa lub do opieki. Ewakuowana, Jodłownik, ad Tymbark. 4918 1 2

Poszukuje posady

urzędnik prywatny, ze wschod. Galicyi, który z powodu inwazyi rosyjskiej musiał opuścić swą posadę i na nią już wrócić nie może. Posiada 20-letnią praktykę rolną w większym majątku, 12 lat był zawiadowcą fabryki wyrobów betonowych. Zna się na wszelkich wyrobach w ten zakres wchodzących, posiada też egzamin do prowadzenia maszyn parowych. Przyjmie jedną z wymienionych posad. Zgłoszenia: Jan Rydz, Ober Hollabrunn, Gschmeidierstr. Nr 15, Nieder Oesterreich. 3091 4 4

Maszyny do pisania

rachowania i powielania, przyjmuje do czyszczenia i wykonywania drobnych napraw Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 4273 4 4

KRYNICA

SOPLICOWO

Pensyonat i zakład leczniczy

Dra E. Zarzyckiego

otwarty. 4278 6 20

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu.

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów, oraz kapelusze żałobne, kapelusze słomkowe, czapki letnie męskie w wielkim wyborze. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 4442 3 3

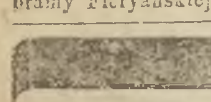
Kupię

kamienicę obdłużoną w Krakowie za dopłatą kilkunastu tysięcy koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list. pod „A. M." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4185 3 3

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca **A. Gross, Kraków,** ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4149 6 10

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy z esrebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad. Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

3473 7 40

Inteligentna wdowa

po dyrektorze szkoły, przeczytawszy ogłoszenie z dnia 24 maja 1917 r., prosi dozgonnego „przyjaciela" Nr 4453, 13—15 o bliższe informacye pod Marya P., poste restante Tarnów, główna poczta. 4927

Kupię

większą ilość **korzenia łopianowego i konwalij leśnych.** Zgłoszenia przyjmuje **Zakład kosmetyczny Franciszki Budziaszek,** ul. Grodzka l. 3, I p., front. 4913

Dzierżawy

koło 20 morgów gruntu, najchętniej reszty po rozparcelowaniu większego majątku, lub też posady ekonoma na ordynaryę poszukuje doświadczony rolnik. Zgłoszenia: Jan K., Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela 5. 4923 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje umeblowane, salonik i sypialnia, przedpokój, łazien., elektr., I p., Podgórze, ul. Kościuszki l. 3. Na żądanie wspólna kuchnia. 4905 1 2

2 pokoje umeblowane

zaraz do wynajęcia z utrzymaniem. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 4947 1 3

Pokój umeblowany

frontowy, z elektrycznością, zaraz do wynajęcia. Ul. Karmelicka 54, parter, na lewo. 4907

Agronom

z patentem wyższej szkoły roln., z praktyką 30-let. w gosp. różnego typu, wolny od wojska, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Mikołaj Moszoro, c. k. em. of. sąd., Podgórze, ulica Lwowska 54. 4946 1 3

Kasy ogniotrwałej Nr 2

poszukuje Jan Dąbski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 1 0

Samodzielnego buchaltera

lub **buchalterki** poszukuje większe biuro gospodarczo-przemysłowe w Krakowie. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyami przyjmują pod **„Pierwszorzędna siła"** J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4925 1 2

Wielka rafinerya nafty w zachodniej Galicyi poszukuje zdolnego

magazyniera

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **B. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4915 1 3

Kupię dom

z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Wiadomość: St. Żurawski, ul. św. Anny l. 4. 4926 1 3

Już do nabycia

w sklepach w Krakowie. Najnowszy wynalazek wojenny stanowi ochraniacz podeszw z drutu stalowego. Giętki i elastyczny, powoduje chód cichy, nie dziurawi drogiej podeszwy ze skóry, przytwierdzony niewidocznie do trzewika, najlepszy i najtrwalszy obecnie ochraniacz podeszw. Zastępca fabryki: H. Brenner, Kraków, ul. św. Sebastyana 36. 4910

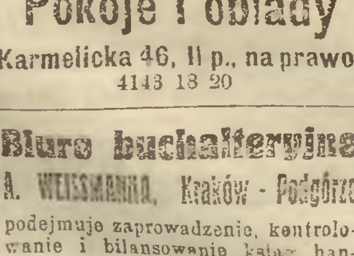
Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo 4143 13 20

Biuro buchalteryjne

A. WEISSMANNA, Kraków - Podgórze

podejmuje zaprowadzenie, kontrolowanie i bilansowanie ksiąg handlowych po cenach przystępnych, ręcząc za dyskrecyę. Udziela także nauki buchalteryi i stenografii niem. (ustnie i listownie). 4288 5 6



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala na Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 21 0

Wspaniałe odcienia włosów

w kolorze blond złoty, popielatym, kasztanowatym i miedzianym uzyskuje się **przy użyciu ekstraktu z kwiatów, wyrobu Franciszki Budziaszek,** nie zawierającego żadnych szkodliwych składników, jakie znajdują się **w wodzie tlenowej.** Zdumiewający dobór kolorów! Przy zamówieniu **prosi o nadmienienie, z jakiego koloru** włosów i na jaki. Flakon 125 gr. 4 K 50 h i 250 gr. 8 K 50 h **bez opakowania.** Wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką.

Franciszka Budziaszek

kosmetyczka.

4919 **Kraków, ul. Grodzka 3, I p., front.**

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

VIII LOTERYA

115.000 losów. 57.500 wygranych.

Ciągnienie I klasy 12 i 14 czerwca 1917

Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —

Zamawić kartą u firmy

Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.

LEONHARD LEWIN WIEDEŃ WOLLZEILE 29

3517 5 5

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 4-go czerwca dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju,** dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Warunki dla niezamożnych zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 4770 2 2

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wraz z filiami we Lwowie i Stanisławowie

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że **z dniem 1-go lipca 1917 r.** obniża stopę procentową na

$3\frac{3}{4}\%$

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek.

Kraków, 31 maja 1917 r.

W myśl § 6 Statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej. 4900 1 3

Przedruk nie będzie płacony.



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 10 0

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków". 3573 0 10

Magister farmacyi

obejmie zarząd, dzierżawę lub stałą posadę samoistną na prowincyi lub w mieście od 1 czerwca lub 15 lipca. Zgłoszenia: **Apteka w Suchej.** 4684 7 7

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki, samodzielna starsza siła, z wieloletnią praktyką na kierującem stanowisku w instytucyach przemysłowych i handlowych, poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kierownika handlowego lub administracyjnego. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Pielocka, Przemyśl, ul. Szczytowa l. 4. 4813 2 4

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4. ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 4535 9 10

Ekonom

w sile wieku, wolny od wojska, zdolny gospodarz, z długoletnią praktyką, żonaty, bezdzietny, pragnie zmienić posadę od 1 lipca b. r. na osobny folwark lub pod zarządem właściciela w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod: **Skórski, Kraków,** ul. Kopernika l. 24. 4451 4 4

10 K miesięcznie

mogę zapłacić za konwersacyę niemiecką, 3 godziny tygodniowo i 10 K za konwersacyę francuską. Zgłoszenia list. pod **M. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4766 2 2

Magister farmacyi

starszy, rutynowany, poszukuje zarządu, posady lub zastępstwa, dłuższego. Adres: Zarząd apteki pod „Słońcem", **Lwów, Zniesienie.** 4808 3 3

Kupię

dom z ogrodem, polem uprawnem, na prowincyi lub przy mieście. Wymagana stacya kolejowa w miejscu. Oferty z dokładnemi opisami pod **Alfreda Romańska, Kraków - Dębniki,** ul. Madalińskiego l. 17, I piętro, oficyny. 4842 2 4

Sprzedam

z powodu wyjazdu garnitur tenisowy, nowy, angielski, biały flanelowy, na jedwabnej podszewce i kamasze białe. Oglądać codziennie można od godziny 10—12 rano i 4—5 po południu. Ul. Wolska 19, Pensyon. II p., na prawo, bilet na drzwiach **E. O.** 4732 4 6

Sklep

zaraz do wynajęcia przy ul. Szpitalnej l. 32 z mezzaninem i składem na dole, nadający się na biura, z oświetl. elektr. i centr. ogrzaniem. Wiadomość w hot. Pollera. 4653 4 5

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4851 1 0

kotletów jarskich marki „Sidonia"

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym

A. SYKUTOWSKIEJ

Kraków, ul. św. Anny 4.

8. c. k. austr. Loterya klasowa

Ciągnienie 1 klasy 12 i 14 czerwca.

1/8 losu K 5·— 1/4 K 10·— 1/2 K 20·— 1/1 K 40·—

Z mego biura wygrał:	
K 100.000	Nr 72.747
K 10.000	Nr 15.867
K 10.000	Nr 72.703
K 10.000	Nr 72.776

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniać kartą koresp. Wysyłka losów i czeku następuje natychmiast.

Największa wygrana milion koron

gotówką bez potrąceń.

Dom bankowy Aleks. Suchanka

Berno, Ferdinandsgasse 37. 4716 4 5

SANDAŁY

z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.

POŃCZOCHY

od K 3·80, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20, bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca:

Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33. 4893 1 6

Ze wszystkich gier

szczęścia zdobyła sobie **c. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi

Dlaczego? **Dlaczego?**

Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**

Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**

Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. z. 57.500,

a więc każdy drugi los musi wygrać.

Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest

MILION KORON

dalej:

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.

Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za **ósmą część losu**	za **ćwierć losu**	za **pół losu**	za **cały los**
5 K	**10 K**	**20 K**	**40 K**

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.** Zamawiać **zaraz,** bo zapas jest na wyczerpaniu. 3661 13 16

DOM BANKOWY

MEHRER i SP.

Wiedeń, I, Tuchlauben 7.

Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Leśniczy

praktyk, z egz. pszczelniczym, znający się na gospodarstwie rolnem, z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady od 1 lipca 1917 r., na ordynaryę lub pole. **M. A., p. Gródek** nad Dunajcem. 4811 3 3

Nauczycielka

rutynowana, przygotowująca do egzaminów szkół publicznych, udzielająca muzyki, języka francuskiego, poszukuje posady. B. W. Kraków, ul. Karmelicka 39, I p. 4733 3 0

Wózeczek dziecięcy

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa l. 10, II piętro, drzwi na lewo. 4812

Do oficerskiej menaży poszukuje posady

kucharka

posiadająca stosowne świadectwa. Wiadomość Biuro „Filipina" ulica Floryańska 44. 4817 2 3

Młoda wdowa

poszukuje posady za gospodynię na wyjazd. Jawieńska, Kraków, ulica Czarnowiejska 5. 4821 2 2

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Wybitni fachowcy i specyaliści do różnych przedmiotów i języków ułatwiają też wszystkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** Korzystajcie ze sposobności, póki czas! Adres: **Kursa uzupeł., Kraków,** ulica Czarnowiejska 32/II. 4818 2 3

Techniczka dentystyczna

przyjmie zajęcie na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Dens" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4827 3 3

Kupię modną, mało używaną

sypialnię

Zgłoszenia pod „Sypialnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4323 3 3

Leśniczy

z egzaminem państwowym, dobremi świadectwami, lat 30, wolny od wojska (Królewiak), zmieni posadę od 1 lipca. Zgłoszenia: **M. Kulik,** Lwów, ul. Krupiarska 8. 4836 3 3

Rower damski

mało używany, dobrej marki, sprzedam. Ul. Łobzowska 29, III p., do godz. 1-ej. 4844 2 2

Fotel na kołach

dla chorego, mało używany, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego l. 14, I piętro. 4847 3 3

Młodzieniec

z ukończoną 1 klasą gimnazyalną poszukuje posady **w drogueryi.** Zgłoszenia: **Grzechacki Andrzej, Wadowice,** ul. Karmelicka l. 716. 4856 2 3

Egzamin uzupeln.

(Ergänzung) Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 4860 2 3

Poszukuje się

starszej osoby, czystej, do dwóch chłopczyków, z językiem niemieckim i polskim, któraby zajęła się również dziecinnem praniem i porządkiem domu. Warunki dobre. Wiadomość: kantyna w koszarach Rudolfa. 4873 2 3

Opał.

Znaczną ilość starego drzewa z budowy, nadającego się na opał, sprzeda firma **Deul,** ul. Jagiellońska l. 5. 4830 3 4

Środki tuczące

dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w Agencyi handl., Kraków, ul. Konarskiego 30. Także u Reima i Ski, Hanaka i Ski i t. d. 4828 2 6

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, za cenę 32.000 K. Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie zaś firma Emil Freege. 4511 4 6

Willa Karpacka

w Krynicy-Zdroju wynajmuje (izrael.) pokoje **z utrzymaniem** lub bez. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 4168 3 3

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 4089 8 10

Osoba

która dnia 21 maja zgłosiła się w Admin. „N. Reformy" ze znalezionym płaszczykiem, a której mimo podanego adresu znaleźć nie można, raczy się zwrócić do składu futer przy ul. Grodzkiej 39, I p., gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 4874 2 2

Majster cegielski

poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **J. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4865 2 2

Chłopczyka

3-letniego oddam na świeże powietrze w okolicy Krakowa, tylko uczciwej osobie, może być do niego niańka. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Pędzichów 22, II p., front, drzwi prosto, od g. 1—3. 4888 2 2

Do wynajęcia

od 1 lipca mieszkanie parterowe, frontowe, suche, słoneczne, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z oświetleniem i kuchenką gazową, na czas do 1 października, ewentualnie dłużej. Ul. Krowoderska l. 57. 4890 2 3

Kupię psa

bernardyna lub doga starszego. Dwór Bersska, p. Hoczew. 4861 2 2

Pokój umeblowany

ew. z użyciem kuchni do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod „Pokój" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4864 2 3

Kupię rower.

Zgłoszenia w Księgarni Spółki wyd. Ul. Bracka 2. 4871 2 2

2 nowe suknie

jasne, jedna używana i gobelina, tanio do sprzedania. Ul. Szewska l. 23, I p., wprost schodów. Oglądać można od godz. 2—3½. 4879 2 2

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przypinki rogowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, sklep. 4875 2 2

Do sprzedania

wózek dziecięcy, spacerowy. Bucikl damskie, eleganckie, trwałe (białe z lakierem). Kilkanaście metrów miału węgla. Futryna nowa z oknem i okuciem. Wiadomość: ul. Szlak l. 20, I p. 4377 2 2

Potrzeba cieśli

do Szczucina. Płaca dzienna 12 K wraz z utrzymaniem. Wiadomość: J. Kasprzyk, Szczucin. 4883 2 3

Administracyę majątku

przyjmę z poręczeniem i złożę kaucyę, lub przyjmę samodzielny zarząd majątku. Adres: Z. Eckhardt, Poronin. 4717 4 5

Pomocnicę pocztową

przyjmie urząd na dobrych warunkach. Reflekcie się na rutynowaną się do samoistnego prowadzenia urzędu. Zgłoszenia: c. k. Urząd pocztowy, Mydlniki pod Krakowem. 4777 2 2

Praktykantka

w drugim roku szuka posady w aptece w Krakowie lub Podgórzu. Warunki według umowy. Zgłoszenia: plac Kossaka 8, I piętro, między godz. 1 a 4-tą. 4782 2 2

Poszukuję

kierownika pługa motorowego, z egzaminem szofera, z płacą 150 K i całem utrzymaniem. Zgłoszenia z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone: **Zarząd dóbr Budniki,** poczta Piaseczna koło Stryja. 4788 2 2

Z rodziny inteligentnej

panienka, obeznana z szyciem poszukuje posady do towarzystwa starszej pani lub zarządu domu. Zgłoszenia pod **S. O.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4893 2 2

Na lipiec, sierpień i wrzesień do odnajęcia umeblowane

dwa pokoje z obiadami.

Ul. Wolska 36, II p. 4895 2 3

Dozorca domu

żonaty, poszukuje miejsca od 15 czerwca. Zgłoszenia pod „Stróżostwo" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4858

KAWALER

Polak, lat 30, posiadający wyższe wykształcenie handlowe i gotówkę, nawiąże korespondencyę z panną lub wdową bezdzietną do lat 26, inteligentną, przystojną i zgrabną. Pierwszeństwo mają P. T. ze sfer handlowo-przemysłowych ewent. uczcicieli. Posag wprawdzie pożądany, ale ostatecznie nie konieczny. Dyskrecya gwarantowana słowem uczciwości. Zgłoszenia, o ile możności z fotografią, przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Mężczyzna 30" do 15 czerwca. 4695 3 3

Kawaler

lat 32, na rządowej posadzie, posiadający majątek 25.000 K, przystojny, brunet, ożeni się z panną od 20—26 lat, przystojną, jasną blondyną, średniego wzrostu, zdrową, zgrabną, łagodną, inteligentną, subtelną, wytrawną pianistką, z uczciwej rodziny, lubiącą wiejskie życie. Wobec powyższych wymagań posagu nie żąda. Zgłoszenia z fotografią do E. Rewirski, Gorzkowice, Piotrków. 4306 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.